



# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 38 (563) Kraków, 23 IX. — 29 IX. 1967 r. Cena 50 gr

**DZIS**  
W NUMERZE:

- Jestem za „trzęsieniem ziemi” — str. 3.
- Ślabyg — Budowa Pracy Socjalistycznej — str. 4.
- Sport — str. 5.
- Film, rozrywki, satyra — str. 8.

## Budujemy Park Kultury

Pięćdziesięciu pracowników Wydziału Ciepłego z pionu Głównego Energetyka pracowało we wtorek na terenie Parku Kultury i Wypoczynku. Swoją czyn społeczną na rzecz dzielnicy rozpoczęli oni zaraz po pracy, kiedy autobus huty, załatwiony przez przewodniczącego Rady Oddziałowej Bogdana Granata pozbił pracowników z prozrucanych po kombinacie odcinków pracy Wydziału Ciepłego, a więc z warsztatów, obu Stalowni, chemicznej oczyszczalni wody.

Około godziny 14.30 cała grupa była już na miejscu, by podjąć pracę. Panowie wzięli się za łopaty, by przekopać i zniwelować teren, paniom zaś przypadło w udziale okopywanie róż.

I tak pod przewodnictwem swego przewodniczącego Rady i mistrza Zenona Kumora pracowaliby do zmroku energetycy — zgodnie ze swoim planem, gdyby nie ulewny deszcz. Po dwóch godzinach pracy musieli przerwać zajęcia.

Warto przy okazji odnotować, że Wydział Ciepły, którego zobowiązania wykonania czynów społecznych wynoszą 980 godzin, wykonał już 883 godzin. Z tego 100 właśnie w ów ferajny, deszczowy wtorek, 360 godzin przy pracach dla podopiecznego osiedla Na Skarpie, a konkretnie przy wykonywaniu podłączeń, armatury i boilerów centralnego ogrzewania dla Żłobka, 188 godzin na terenie Skarpy i jeszcze 240 w Parku Kultury i Wypoczynku.

We wtorek, bo właśnie ten dzień jest zaplanowany na czyn społeczny załogi TE, pracownicy Wydziału Ciepłego znów wybierają się do Parku Kultury.

## Premiera «Bliźniaków» w Teatrze Ludowym

W sobotę 23 bm. odbędzie się w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie premiera prasowa „Bliźniaków z Wenecji” Carlo Goldoniego. Ta wesoła sztuka klasyka włoskiej komedii wprowadza widza w barwny świat XVIII-wiecznej Wenecji. Dowcipny dialog i szereg prze zabawnych sytuacji ujęte w współczesnej inscenizacji dają w efekcie świetną zabawę sceniczną. Przekład Zofii Jachimeckiej. Reżyseria: Bogdan Husakowski. Scenografia: Urszula Goguńska. Muzyka: Jerzy Kaszycki.

Przebieg przedstawienia godz. 19.15.

## Ludzie dobrej roboty



Bardzo dobrze pracuje we wrześniu załoga Walcowni Gorącej Blach. Wykonuje rytmicznie swe zadania produkcyjne osiągając dzień po dniu i tygodnie po tygodniu — nadwyżki. Wszystkie plany tygodniowe zostały do tej pory wykonane. Aktualnie nadwyżka blachy gorącowalcowanej wynosi 488 ton. Załoga P-61 dokłada też starań o wysoką jakość swej produkcji.

Przedstawiamy grupę wyróżniających się pracowników Walcowni Gorącej Blach, ludzi dobrej roboty. Kazimierz Jarosz — operator urządzeń walcowniczych KAC. Marian Raj — I operator urządzeń walcowniczych KAC. Wacław Wolczecki — starszy rozdzielnicy agregatu nr 3. Eugeniusz Majcherekiewicz — starszy rozdzielnicy agregatu nr 1. Zdzisław Guzik — brygadziści suwnic. Tadeusz Waszczuk — ślusarz zwiżarek.

(jd)

## Przed plenum KF

# Efekty pracy ideowo-wychowawczej coraz bardziej widoczne

**M**IJA JUŻ ROK OD plenarnego posiedzenia Komitetu Fabrycznego PZPR, na którym wytyczony został program oraz kierunki działania naszej hutniczej organizacji partyjnej. Zbliżające się plenum KF dokona bilansu przebytej w ciągu tego roku drogi, oceni rezultaty pracy nad wcielaniem w życie uchwał VIII plenum KC.

Zwróciłmy się do kilku sekretarzy organizacji partyjnych z podstawowych wydziałów huty z prośbą o ich własną opinię na temat zmian, jakie zaszły od podjęcia uchwały KF w sprawie wzmożenia pracy ideowo-wychowawczej. Jakże są efekty, co uważają za osiągnięcia, a gdzie jeszcze dopatrują się braków i słabości?

### Lepsze stosunki międzyludzkie

W organizacji partyjnej Pionu Gł. Mechanika huty — mówi tow. Edward Cisowski I sekretarz KZ — pomyślnie realizujemy uchwały KF i KW w sprawie pracy ideowo-wychowawczej. W efekcie uzyskaliśmy poprawę w działalności politycznej i wychowawczej wśród członków partii i całej załogi. Lepiej przy-

gotowywane są teraz zebra- nia, większa też była frekwencja na zajęciach szkoleniowych (w ub. roku szkoleniowym). A pośrednie rezultaty ożywienia w pracy partyjnej, to dobre wyniki produkcyjne i remontowe.

Należy też zaakcentować dobry i równomierny rozwój organizacji partyjnej w Pionie TM. Przybyło nam 52 towarzyszy — wyróżniających się pracowników. Rozwinęły się wszystkie OOP, każda przyjęła po kilku nowych członków (poprzednio wzrost szeregów nie był równomierny i nie wszystkie organizacje dbały o przyciągnięcie do siebie najwartościowszych pracowników).

Duża poprawa dała się też odczuć w klimacie pracy, w kształtowaniu stosunków międzyludzkich. Nie było z tym w Pionie kiedyś najlepiej. Teraz zmiany są wyraźne, za-

łogi tworzą coraz lepiej rozumiejące się kolektywy.

### Śmielsza i ostrzejsza krytyka

I sekretarz KZ PZPR w Zakładzie Koksochemicznym tow. JÓZEF WĘGIEL, kładzie nacisk w swej wypowiedzi na konfrontację założonego programu działania, z tym co zostało konkretnie zrobione. Pierwszy kierunek naszej pracy — mówi — to było dotarcie z problematyką wrześniowego plenum KF do całej załogi. Staraliśmy się też wykorzystać maksymalnie prowadzone w ZK szkolenie (nie tylko partyjne, ale i inne jego rodzaje) do podniesienia świadomości członków partii i całej załogi. Najbardziej wymiernym efektem realizacji programu działania jest wzrost aktywności załogi ZK. Członkowie partii częściej teraz zabierają głos na zebraniach, a ich wystąpienia są znacznie śmielsze i bardziej krytyczne niż poprzednio. To samo można powiedzieć o udziale załogi w naradach, wytycznych.

Dobre rezultaty uzyskali- śmy poprzez nasilenie tzw. propagandy wizualnej. Opracowany został program pracy w tym zakresie, który wykonywany jest konsekwentnie z myślą o propagandowym zabezpieczeniu realizacji u-

(Dalszy ciąg na str. 3)

**Józef Nowotny**  
sekretarz KF PZPR w HiL

# U progu nowego roku szkolenia partyjnego

Przerwa wakacyjna w roku szkolenia partyjnego, to okres wytężonej pracy, której celem jest przygotowanie kadry wykładowców, a więc awangardy działaczy frontu ideowego — do odpowiedzialnej pracy ideowo-wychowawczej przez kolejnych 10 miesięcy.

Przyjęty na lipcowym plenum Komitetu Fabrycznego program działalności szkoleniowo-wychowawczej na lata 1967/68, stanowi sumę doświadczeń dotychczas prowadzonego szkolenia partyjnego, wzbogaconą wskaźnikami wynikającymi z głębokiej analizy potrzeb pogłębiania pracy ideowo-wychowawczej w partii, jakiej dokonało VIII Plenum Komitetu Centralnego.

Struktura szkolenia w nowym roku odpowiadać będzie w pełni potrzebom naszego środowiska, a zasięgiem jego objętych zostanie ponad 6 tysięcy uczestników, tj. więcej niż w roku ubiegłym.

Wzrosnąć również poważnie ilość bezpartyjnych uczestników szkolenia, co w połączeniu z utworzeniem trzech dalszych samodzielnych punktów lektorskich, stanowić będzie platformę swobodnej wymiany myśli, opinii i poglądów, rozumienia polityki partii i realizacji jej w życiu codziennym.

Szczególnie pozytywnym zjawiskiem, świadczącym o dużej dojrzałości politycznej i wzrastającym poziomie wiedzy ogólnej uczestników szkolenia, jest powstanie w roku bieżącym 50 zespołów samokształceniowych, w których ponad 1 500

uczestników, w ramach zakładowych szkół aktywny i klubów dyskusyjnych, w oparciu o konsultacje i zaleconą literaturę, poświęci się samodzielnym studiom w zakresie ekonomiki politycznej, filozofii marksistowskiej, socjologii, etyki, religioznawstwa, historii KPZR i polskiego ruchu robotniczego.

O powodzeniu szkolenia, o jego efektywności przy sprawnej organizacji zajęć decydują w pierwszej kolejności wykładowcy. Decyduje obok ich osobistego, uczuciowego zaangażowania w pracę ideowo-wychowawczą maksymalny zasób wiedzy z wykladanej dziedziny, znajomość psychologii i pedagogiki.

Zagadnieniom systematycznego kształcenia kadry wykładowców i lektorów poświęciliśmy zawsze wiele uwagi, niemniej jednak w roku bieżącym w atmosferze pełnej realizacji uchwał VIII Plenum powstały szczególnie korzystne warunki pracy z wykładowcami umożliwiające im wzbogacenie i aktualizację posiadanej wiedzy.

Analizy kadry 280 wykładowców i lektorów Komitetu Fabrycznego wykazuje, że 68 proc. z nich legitymuje się wykształceniem wyższym technicznym bądź ekonomicznym, pozostałe 32 proc. średnim technicznym, ekonomicznym bądź ogólnym. Ponad 120 ukończyło, wziętnie też kończy w roku bieżącym Studium Nauk Społecznych, a wszyscy zostali przeszkol-

(Dokończenie na str. 2)

## Rajd szlakami Lenina

- Ponad 2 tys. hutników na trasie
- Defilada pod Krokwią

18 września rozpoczęła się największa impreza turystyczna — XII Centralny Międzynarodowy Turystyczny Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina”, organizowany przez WKZZ i okręg PTTK w Krakowie przy współudziale ZW TPPR, ZW ZMS, ZW LOK oraz Ra-



Rajd Przyjaźni Szlakami Lenina już jest w toku. Na trasach są setki drużyn turystów pieszych, kolarzy i motorowców. Na zdjęciu: motorowcy z huty omawiają trasę rajdu. Wśród najaktywniejszych zawodników, których zobaczymy na szlakach Rajdu Przyjaźni są: J. Krupa, A. Nowak, B. Błoński, inż. Z. Malecki.

Foto: J. ROSKIEWICZ

skie 390 turystów i 600 osób na trasy piesze nizinne. Najwięcej, bo 635 hutników i członków ich rodzin przemierzy niezwykle malownicze dwudniowe trasy górskie.

W rajdzie samochodowo-motocyklowym, który składa się z pięciu oddzielnych imprez, a to: rajdu patrolowego, który rozpoczął się 20 września równocześnie w Chelmie Lubelskim, Kołobrzegu i Turaszowie, dwudniowego rajdu turystycznego, wojewódzkich sztafet PTTK i LOK oraz zjazdu plakietowego LOK uczestniczy z naszej huty 155 pojazdów z 328 osobową obsadą. W rajdzie kolarskim bierze udział 42 pracowników HiL. Ogółem największy w Polsce kombinat metalurgiczny reprezentuje ponad 2,000 hutników, którzy przemierzają tatrzańskie i podhalańskie trasy.

Turyści ze wszystkich stron Polski przewędrują przez tatrzańskimi, podhalańskimi i beskidzkimi szlakami, przyjadą na rowerach, motocyklach i samochodach, przybędą również ze Związku Radzieckiego, Węgier, Czechosłowacji i

(Dalszy ciąg na str. 2)

## XIV Spartakiada HiL

W dalszym ciągu toczą się boje „pod koszem”. A oto wyniki ostatnio rozegranych spotkań:

- Odlewnie — Główny Energetyk 56:26. Punkty dla zwycięzców Koźlak — 42, dla pokonanych Staszczak — 16.
- Zakład Koksochemiczny — Wydział Mech.-Konstr. 21:25. Marczak (ZK) — 11 pkt., Zadura (W-3) — 14.
- HPR — Główny Energetyk 31:45. Łoziński (HPR) 13 pkt., a Staszczak (TE) — 18.
- Dyrekcja Techniczna — Zakład Koksochemiczny 57:17. Punkty dla zwycięzców zdo-



Znicz wykonany w czynie społecznym przez pracowników Wydziału Odlewnie i Wyzd. W-3, który zapłonął przed pomnikiem W. I. Lenina w Poroninie.

(Dokończenie na str. 5)

Z obrad Prezydium Rady Robotniczej

Stratom można skutecznie zapobiegać

Jak kształtował się w I półroczu br. rachunek strat i zysków nadzwyczajnych w hucie — temu to pytaniu i odpowiedziami na nie poświęcone zostało w tym tygodniu posiedzenie prezydium Rady Robotniczej, z udziałem przedstawicieli Dyrekcji HiL. Tem dyskusji stała się informacja przedstawiona przez dyrektora ekonomicznego HiL mgr inż. S. Suchońskiego oraz koferat opracowany przez komisję RR, pod przewodnictwem mgr J. Kruka.

Łącznie omówione zostały sprawy najważniejsze w tej dziedzinie, najważniejsze w świetle skutków ekonomicznych, prestiżowych i społecznych dla huty. Na „pierwszy ogień” przeszły sprawy sądowe i arbitrażowe, będące przedmiotem działalności Biura Prawnego DE. Na dzień 1 lipca br. w toku znajdowało się 363 sprawy arbitrażowe, dotyczące zagadnień w stosunkach huty z innymi przedsiębiorstwami społecznymi, np. z tytułu reklamacji nieterminowych dostaw, nieprawidłowych opakowań itd. Wygrała HiL z tego sprawy war-

tości 1 mln 963 tys. zł, zaś przegrała za 1 mln 743 tys. zł. Umrzone sprawy miały wartość 417 tys. zł. Inaczej mówiąc huta dochodziła 69 spraw, zaś przeciw niej wytoczono w tym czasie 45.

Na 1 lipca radcy prawni huty zajmowali się 875 sprawami cywilnymi, wartości 17 mln 83 tys. zł. Były to m. in. sprawy o odszkodowania z tytułu strat spowodowanych zapyleniem itd. W pierwszym półroczu wygrała HiL takich spraw na ogólną kwotę 673 tys. zł, a przegrała na sumę 467 tys. zł. W informacji podkreślono, iż huta stara się bronić przed nadmiernymi, nieraz prawie fikcyjnymi żądaniami niektórych zgłaszających pretensje, jak np. w stwierdzonych wypadkach zarażonego zawilgożenia piwnic w domu prywatnym, w którym pod warstwą nawiezionego błota znajdowały się suche przedmioty i podłoga, czy pożyczania sobie suchych pni drzew, jako rzekomo ściętych po uschnięciu wskutek zapylenia.

Osobny rozdział stanowią sprawy rozstrzygane w WRN. Było ich

1400 (w pierwszym półroczu) o wartości 3 mln zł. Dotyczą one zagadnień wodnych, ściekowych, zapylenia. Są to sprawy szczególnie skomplikowane wskutek opóźniania się koniecznych inwestycji zabezpieczających i kosztujące hute sporo, jeśli weźmie się choć jedną cyfrę jako przykład, mianowicie 6 mln zł, jakie HiL musiała zapłacić w czerwcu za ścieki. Z pewnością istotne są zastrzeżenia huty co do sposobu pobierania próbek wody ze ścieków, nie gwarantującego pełnej prawidłowości oceny stopnia zanieczyszczenia, ale problem istnieje i istnieje będzie — jak podkreślali z kolei w dyskusji członkowie prezydium RR, póki konieczne inwestycje nie zostaną wykonane.

(Dokończenie na str. 4)

Z narady korespondentów

Zakład pracy środowiskiem wychowawczym

Z CRZZ nadszedł sygnał o organizowanym konkursie dla gazet zakładowych „Zakład pracy środowiskiem wychowawczym”. I już teoria łączy się z praktyką. Gazeta nasza stanie w szranki konkursowe, podejmując temat żywotny dla każdego produkcyjnego zakładu, a co dopiero dla blisko już trzydziestotysięcznej załogi huty. Tematyką konkursową trzeba zainteresować jak najszersze grono ludzi związanych z hutą i zarazem z gazetą.

Kilkanaście telefonów-zaproszeń i już spotykamy się w szerokim zespole redakcyjnym, bo powiększonym o czelowych korespondentów i współpracowników z wydziałów huty. Temat jest dziś tylko jeden — jak zrobić, by wkład naszego pisma we współzawodnictwie konkursowym między gazetami zakładowymi był jak najowocniejszy.

Pierwsze wskazówki można już znaleźć w zagajeniu narady przez red. nac. GNH R. Wolskiego. Ale ten wstęp jest tylko zapoczątkowaniem wymiany myśli, która rozwinięta następnie w długiej i żarliwej dyskusji. Poglądy nawet ścierają się, każdy przecież inaczej patrzy na swój zakład, ba nawet na stanowisko pra-

cy, z którym jest związany. Każdy ma inne obserwacje. Zakład pracy środowiskiem wychowawczym? — mówi wieloletni współpracownik „Głosu” Sławomir Stopa — to wiele tematów, sporo różnych aspektów, przykładów. Operuje konkretnym nazwiskiem człowieka, który przed kilkoma laty przybył do huty jako niekwalifikowany pracownik fizyczny, a ostatnio przygotowuje się do magisterium na wyższej uczelni.

Dyskusja nie zamyka się w ramach samego poszukiwania tematów. Poszerzają ją równocześnie uwagi z życia, o trudnościach napotykanym także w wydziałach huty, choćby przy remontach — jak to formułował w swojej wypowiedzi długoletni korespondent nowohuckiej gazety Szczepan Brzeziński. Z każdą minutą przybywało tematów, uwag, propozycji, które korespondent z Pionu TE, Ludwik Szalecki od razu zobowiązał się „rozrysować”, to jest zilustrować.

Z wypowiedzi korespondentów Klubu TE Mieczysława Siwadłowskiego, Andrzeja Pieucha, sekretarza KZ w Pionie Gł. Energetyka Adama Nowakowskiego, Andrzeja Janusa z Walcowni Drobnej, Mieczysława Szymańskiego z Transportu Kolejowego powstawały już nie poszczególne pozycje artykułowe, ale całe kolumny tematyczne z wspólnym mianownikiem „Zakład pracy środowiskiem wychowawczym”. Więcej rola wychowawcza grup partyjnych, związkowych i ZMS; adaptacja nowych pracowników; opieka nad stażystami i pierwszy krok w pracy; współzycie w zespole, brygadzie, w najbliższym otoczeniu na stanowisku pracy, rola kierownictwa — przytoczymy urywki propozycji. Są tematy. Redakcja dała kierunki, życie dopowiada treści. Trzeba teraz szukać dobrych, ciekawych form i przykładów z dnia zwykłego.

Trzy ważne tematy były przedmiotem obrad egzekutywy KF w dniu 20 września br., którym przewodniczył I sekretarz KF tow. Wachowski. W związku ze zbliżającym się, mającym swą tradycję w naszej hutniczej organizacji partyjnej, posiedzeniem plenarnym KF, na temat problemów ideowo-politycznych, które odbędą się w dniu 29 bm., egzekutywa dyskutowała nad projektem materiałów, przygotowanych na plenum. Szczególne znaczenie tegorocznych obrad plenarnych KF nad problemami ideologicznymi wpływa przede wszystkim z zasadniczego zaangażowania wszystkich organizacji partyjnych huty przy wdrażaniu materiałów i uchwał przyjętych przez VIII Plenum KC. Równocześnie ścisły związek z tymi problemami mają przygotowania do wymiany legitymacji partyjnych, nie będące przecież mechaniczną wymia-

Z prac egzekutywy KF

na jednej legitymacji partyjnej na drugą. Plenum KF, oceniając aktualną sytuację w działalności ideowo-wychowawczej w hucie, ustalił niewątpliwie zasadnicze kierunki działania na okres następny. Od ich realizacji przez aktyw partyjny, przez całą organizację partyj-

na i pozostałe organizacje społeczne, zależeć będą niewątpliwie i wyniki produkcyjno-gospodarcze kombinatu — albowiem działalność ideowo-polityczną nie można oddzielić od zagadnień ekonomicznych. Stąd wynika konieczność głębokiego i wszechstronnego przeanalizowania materiałów, które egzekutywa ostatecznie zatwierdzi na najbliższym posiedzeniu. W drugim punkcie porządku obrad egzekutywa przedyskutowała i zatwierdziła projekt programu imprez centralnych, organizowanych w związku z 50-leciem Rewolucji Październikowej. Przewiduje on m. in. dwa wielkie rajdy, mianowicie obecny XII Rajd Przyjaźni szlakami Lenina i wielki „Rajd Szlakami Braterstwa Broni Lenina — Berlin” w dniach 7-24 października br. organizowany przez Oddział ZBOWiD w HiL, w którym na różnych trasach do miejsc

walk II wojny światowej (Lenino, Dukla, Kielce, Zgorzelec, Gdańsk, Warszawa, Bydgoszcz, Poznań, Berlin i in.) weźmie udział ponad 400 pracowników huty, uczestników historycznych zmagania z hitlerzyzmem.

Do imprez centralnych należy również III Olimpiada Kulturalna Hoteli Pracowniczych, Wielka Zgaduń-Zgaduła na temat Wielkiej Rewolucji (10. 12. 67) i oczywiście centralna akademia woje-wódzka w związku z 50 rocznicą Rewolucji — 3. 11. 1967 r. Oprócz imprez centralnych przygotowano obszerny program pozycji dydaktyczno-popularyzatorskich związanych z 50-leciem Rewolucji oraz organizacje partyjne w zakładach, pionach i w wydziałach przygotowują własne programy obchodów rocznicy Wielkiego Października.

Z kolei egzekutywa przyjęła informację o dotychczasowym przebiegu przygotowań do wymiany legitymacji partyjnych. Wynika z niej, że organizacje partyjne wypełniły i sprawdziły z ewidencją KF ok. 96 proc. ogółu ankiet członków partii, a organizacje partyjne w DT, DI, W-96, W-41, TA, EI zakończyły już te prace i mają przygotowane nowe legitymacje. Wypełnianie i przygotowanie nowych legitymacji połączone oczywiście z porządkowaniem gospodarki wewnątrzpartyjnej, zostanie zakończone w pierwszej połowie października — wyprzedzając nawet ustalone w harmonogramie terminy.

J. CH.

Rajd Przyjaźni Szlakami Lenina

(Dokończenie ze str. 1)

Francji, aby spotkać się w godzinach przedpołudniowych w dniu 24 września pod pomnikiem W. I. Lenina w Poroninie. Parę tysięcy serc uderzy mocniej, gdy wystrzeli wysoko w górę ognisty płomień zniebia, rozpalonego ogniem pobranym z wielkiego pieca huty imienia Wodza Październikowej Rewolucji. To będzie sygnał do rozpoczęcia manifestacji dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, w której wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Wielu spośród uczestników tej masowej imprezy turysty-

cznej po raz pierwszy będzie miało możliwość obejrzenia Muzeum Lenina w Poroninie.

Wieczorem w dniu zakończenia Rajdu Przyjaźni na okalających Zakopane szczytach zapłoną wici, zaś na stadionie pod Krokwią — ognisko. Tu też odbędzie się wieczerza turystyczna uroczona iona występami zespołu góralskiego im. Bartusia Obrochoty. Na stadionie pod Krokwią przy akompaniamencie fanfar nastąpi defilada uczestników Rajdu, ocedzie się wesele góralskie, występ 100-osobowego zespołu „Krakowiaczy” i wręczenie dyplomów i nagród zwycięzcom rajdowych tras turystycznych. (dz)

Budowa Walcowni Taśm rozpoczęta

Wielka i zaawansowana już budowa Slabinga przysionła nieco rozpoczęta ostatnio w kombinacie budowę nowej Walcowni Taśm. Nosi ona już dziś oficjalną nazwę — budowa Walcowni Taśm 710 i pod takim to mianem będziemy ją notować w kronikach budowy naszej ogromnej huty. Trwają obecnie pierwsze roboty ziemne i wstępne prace przygotowawcze, inwestycyjne.

Nowa walcownia produkować będzie taśmy dla rozbudowanej Wytwórni Rur w hucie, dla wykonania profili giętych oraz dla potrzeb starego hutnictwa. Jak się przewiduje, rozruch jej powinien nastąpić w czwartym kwartale 1969 r., a produkować będzie ona w pierwszym etapie 650 ton rocznie. Produkcja ta wzrośnie w drugim etapie, dzięki automatyzacji. ik

Cenne usprawnienie

Ponad 963 tys. złotych oszczędności rocznie przyniesie hucie zastosowanie projektu racjonalizatorskiego, zgłoszonego przez mgr inż. Jana Rzezyckiego, inż. Łukasza Prędzimirskiego, mgr inż. Jerzego Piętkę i mgr inż. Kazimierza Polaka, w którym autorzy zaproponowali zastąpienie importowanych rur kotłowych bez szwów używanych w ZK

rurami zgrzewanymi ocynkowanymi, ze stali gatunku 10 BY, produkowanymi w wydziale Rur Zgrzewanych.

Po przeprowadzeniu prób laboratoryjnych i otrzymaniu pozytywnych wyników pierwszą partię rur produkowanych w naszej hucie zainstalowano w czasie remontu chłodników w Zakładzie Koksochemicznym. (dz)

Jak wykonujemy? PLAN

Table with 3 columns: ZADAŃ PRODUKCYJNYCH, % planu, and values. Includes rows for ZMO, ZK, Aglomerownia, Wydział Przerobu Żużla, Wydział Waleowni Wstępne, Walcownia Gorąca Blach, Walcownia Zimna Blach, and Wydział Rur Zgrzewanych.

oczywiście produkcja koksu dla Wielkich Pieców, dlatego stan obecny uznać można za prawidłowy. W dalszym ciągu — ze względu na zmniejszony poprzednio pobór spieku (remont 4 wielkiego pieca) — nie są wykonywane plany obu naszych Aglomerowni. Niedobory wynoszą: 3.912 ton (ze spiekalni nr 1) oraz 25.770 ton (ze spiekalni nr 2). W ciągu minionego tygodnia nastąpiło pogłębienie istniejących dotychczas braków. Zapełnienie zle kształtuje się realizacja zadań bież. miesiąca przez Wydz. Wielkich Pieców. Plany nie są wykonywane, a niedobór surówki powiększył się na 13.178 ton obecnie. Spowodowane to zostało głównie opóźnionym oddaniem do eksploatacji po remoncie wielkiego pieca nr 4. Obecnie piec ten już pracuje i coraz bardziej nabiera „obrotów”. Zlikwidować załogiści będzie jednak wydziałowi bardzo trudno. Nie najlepiej powiodło się też załozce Stalowni Martenowskiej. Na jej pracy odbił się poważnie brak surówki. Do planu zabrakło 8.028 ton stali (prawie tysiąc ton więcej niż przed tygodniem). Jednocześnie jednak poprawiła swe rezultaty załoga Stalowni Konwertorowej. Jej nadwyżka produkcyjna wyniosła 5.029 ton (przeszło dwa tysiące ton więcej niż przed tygodniem). Z wydziałów walcowniczych największe niedobory zanotowano w Walcowni Zimnej Blach. Wynoszą one: 3.716 ton blachy czarnej, 803 tony blachy ocynkowanej, 729 ton blachy ocynkowanej elektr. trolizacyjnie. Wykonany został jedynie plan blachy ocynkowanej ogniowo.

Dobrá i rytmiczna praca wyróżniły się załogi: Walcowni Wstępnych, Walcowni Gorącej Blach, Walcowni Drobnych Profili i Wydziału Rur Zgrzewanych. (jd)

ROZPOCZĘŁA SIĘ JUŻ SPRZEDAŻ KSIĄZEK TELEFONICZNYCH

Urząd Telefonów Miejskowych w Krakowie zawiadamia PT abonentów telefonicznych, że wydawane są spisy województwa krakowskiego na rok 1967/68 dla urzędów i instytucji z terenu m. Krakowa. Spisy wydawane są w hallu telekomunikacyjnym Poczty Gł. w godz. od 8.00 do 16.00.

U progu nowego roku szkolenia partyjnego

leni na kursach wykładowców organizowanych co rocznie przez wojewódzki i Fabryczny Ośrodek Propagandy Partyjnej. W okresie lipca i sierpnia Fabryczny Ośrodek przeszkolił 80 wykładowców na 2 kursach zorganizowanych w Sromowcach Niżnych, dalszych 50 szkoli aktualnie na kursach Ośrodek Wojewódzki. Stopień przygotowania wykładowców do podjęcia szkolenia w roku bieżącym ocenić należy pozytywnie tym bardziej, że organizowanie comiesięcznych seminariów dla wykładowców z zakresu wiedzy o partii umożliwi im przygotowanie się do każdego zajęcia. Optymizmem napawa fakt podjęcia w roku bieżącym studiów na SNS w Kra-

ROZPOCZĘŁA SIĘ JUŻ SPRZEDAŻ KSIĄZEK TELEFONICZNYCH

Urząd Telefonów Miejskowych w Krakowie zawiadamia PT abonentów telefonicznych, że wydawane są spisy województwa krakowskiego na rok 1967/68 dla urzędów i instytucji z terenu m. Krakowa. Spisy wydawane są w hallu telekomunikacyjnym Poczty Gł. w godz. od 8.00 do 16.00.

U progu nowego roku szkolenia partyjnego

leni na kursach wykładowców organizowanych co rocznie przez wojewódzki i Fabryczny Ośrodek Propagandy Partyjnej. W okresie lipca i sierpnia Fabryczny Ośrodek przeszkolił 80 wykładowców na 2 kursach zorganizowanych w Sromowcach Niżnych, dalszych 50 szkoli aktualnie na kursach Ośrodek Wojewódzki. Stopień przygotowania wykładowców do podjęcia szkolenia w roku bieżącym ocenić należy pozytywnie tym bardziej, że organizowanie comiesięcznych seminariów dla wykładowców z zakresu wiedzy o partii umożliwi im przygotowanie się do każdego zajęcia. Optymizmem napawa fakt podjęcia w roku bieżącym studiów na SNS w Kra-

ROZPOCZĘŁA SIĘ JUŻ SPRZEDAŻ KSIĄZEK TELEFONICZNYCH

Urząd Telefonów Miejskowych w Krakowie zawiadamia PT abonentów telefonicznych, że wydawane są spisy województwa krakowskiego na rok 1967/68 dla urzędów i instytucji z terenu m. Krakowa. Spisy wydawane są w hallu telekomunikacyjnym Poczty Gł. w godz. od 8.00 do 16.00.

U progu nowego roku szkolenia partyjnego

leni na kursach wykładowców organizowanych co rocznie przez wojewódzki i Fabryczny Ośrodek Propagandy Partyjnej. W okresie lipca i sierpnia Fabryczny Ośrodek przeszkolił 80 wykładowców na 2 kursach zorganizowanych w Sromowcach Niżnych, dalszych 50 szkoli aktualnie na kursach Ośrodek Wojewódzki. Stopień przygotowania wykładowców do podjęcia szkolenia w roku bieżącym ocenić należy pozytywnie tym bardziej, że organizowanie comiesięcznych seminariów dla wykładowców z zakresu wiedzy o partii umożliwi im przygotowanie się do każdego zajęcia. Optymizmem napawa fakt podjęcia w roku bieżącym studiów na SNS w Kra-

Józef Nowotny Sekretarz Propagandy KF

**RZECZ DZIAŁA SIĘ** w zakładzie. Robotnik wszedł na konstrukcję i — znajdując się na dużej wysokości — zaczął balansować w powietrzu rękami. Szedł wzdłuż konstrukcji coraz dalej, jakkolwiek był zupełnie pijany.

Na dole zgromadził się tłum. Widzowie komentowali: — przejdzie, czy nie przejdzie?

„I wyobraźcie sobie — mówił minister przemysłu ciężkiego, Janusz Hryniewicz — że, oczywiście, spadł; nie przeszedł...”

Opowiadanie ministra dotyczyło jednej z warszawskich fabryk. Lecz czy tylko tam zdarzają się fakty zaskakujące brawurą i jeżące włosy na głowie? A jak nazwać reakcje owych „widzów”, którzy przyglądali się idącemu po konstrukcji robotnikowi: zobojętnieniem pracujących (przecież kolegowi)? Niefrasobliwość? Trudno dociekać co było pierwsze, a co wtórne. Najważniejszy jest sam fakt, nieodwracalny: ktoś już nie żyje. A ilu jeszcze, dzięki brawurze, jutro straci życie?

**NA NARADZIE U MINISTRA** siedzieliśmy, można powiedzieć, po prostu zaszokowani różnymi tego typu przykładami. Sam fakt, że kierownik resortu wezwał dziennikarzy, żeby zwrócić uwagę prasy na problematykę bhp — na pewno posiada swoją wymowę. W hutnictwie, a i w naszej hucie, ciągle wysoka jest liczba wypadków śmiertelnych. Wcale nie stanowi pociechy to, że na przykład zmalała ilość wypadków lekkich czy ciężkich. Na naradę do MPC jechałem z mieszanymi uczuciami. O bhp mówimy ciągle. Piszemy

na ten temat. Co nowego może powiedzieć minister? Wywoziłem z niej jednak pozytywne refleksje; na trwałe pozostające w pamięci. Chciałoby taka: główną sprawą jest to, że bhp w s y s t e m y czuili się odpowiedzialni za bhp i w związku z tym byli „kontrolerami” postaw innych. Bo czy jest możliwe stworzenie wielkiej armii etatowych kontrolerów, która nadzorowałaby już pracujących? Nonsens.

W tym jeszcze nie ma nic nowego — powie czytelnik. Zgoda. Jednakże nie jest chy-

## Jestem za «trzęsieniem ziemi»

ba „wytarta” myśl, żeby powodować tzw. „trzęsienia ziemi”. I to nie tylko po każdym wypadku. Także, gdy łamie się przepisy. Jednym słowem: nie można puszczać płazem ani jednego wykroczenia.

**WSRÓD NAS**, w zakładzie pracy, mamy wielu śmiazków. Lekceważą oni nie tylko niebezpieczne sytuacje, lecz także bezpieczne formy pracy. Nie mają na nie czasu. Ci chorjacy, „brawurowcy”, narzucają często swój styl innym.

Minister Hryniewicz reprezentuje np. poglądy, że na j g o r s i s ą c i, którzy dziesiątki razy (jeżeli nie setki) łamali przepisy i... nie się im nie stało.

Taki właśnie typ pracownika nie tylko na siebie nie zwraca uwagi (na swoje metody pra-

cy), lecz i na prace innych (ich metody).

Majster, dozór, kary? — Wiele „hamulców” utrudnia życie niepoprawnym ignorantom przepisów bhp. Rezultat wszakże może przynieść tylko jedno — przy wszystkich innych środkach — kontrola każdego w odniesieniu do wszystkich.

Jak stworzyć klimat P O W S Z E C H N E J uwagi i odpowiedzialności?

Tu i ówdzie, stosuje się np. system cichej kontroli. Wyruszają (powiedzmy) „trójki”. Rejestrują wszelkie przejawy

„trzęsienia ziemi” stanowią doskonałe antidotum na beznamietność, automatyzm i mechaniczne wykonywanie czynności zawodowych (przypominam: idzie o wyrobienie w sobie refleksu i aktywności w reagowaniu na wykroczenia; o myślenie! a nie przyswojenie sobie abstrakcji ruchu). Przykład: rad głową niesie suwnica ciężar; wyłączenie uwagi i zdanie się na automatyzm ruchu na pewno nie zapobiegnie (ewentualnemu) wypadkowi. Drugi przykład: ktoś wie, że wykonując jakiś ruch naraża się na niebezpieczeństwo. Ale

naruszania przepisów bhp. Trójki te składają się z pracowników z innych wydziałów. Gwarantuje to obiektywizm w zapisie faktów (bo kolega kolegi może nie obciążać naruszaniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy).

To jest na pewno dobra metoda.

**PO NARADZIE U MINISTRA**, który problem bezpiecznej pracy w zakładach swego resortu uznał za stosowne postawił przed prasą — z tym większym przekonaniem — wypowiedział się za stosowaniem efektów typu p s y c h o l o g i c z n e g o .

O co tu chodzi? Na w y k i t w o r z y w l u d z i a c h określony klimat i styl pracy. Na ich powstanie ma duży wpływ działanie poprzez wstrząsy (moralne! psychiczne!); jednym słowem często — ponawiane lokalne

nie w i e . Natomiast nieszczęściu zapobiec może jedynie ś w i a d o m i e działając.

Tylko reagowanie na wykroczenia i nie przestrzeganie zasad bezpiecznej pracy, reagowanie poprzez „trzęsienia ziemi”, które ludzi dogłębnie poruszają, może naprawdę wytworzyć wrażliwość na te czy inne sprawy, i modelować postawy w duchu czynnego stosunku do przestrzegania ustalonych przepisów.

W upowszechnieniu aktywnego stosunku do przestrzegania przepisów bhp pojedyncza akcja niczego nie załatwi. Przede wszystkim: zmieniając się ludzie (fluktuacja), warunki pracy, sytuacje. Nie ma takiego dorobku bhp, który można by zaszczyć (i utrwalić) raz na zawsze. Jedynie systematyczna kontrola postaw i stosunku do bhp gwarantuje niezbędne rezultaty. Chodzi więc o stałą pracę, o zwalcza-

nie fikcji, że stabilizacja „dorobku” — pozwoli utrzymać pozytywny bilans (nie nie jest tak zwodne, jak opinia: wyeliminowaliśmy wypadki!).

**P**ermanentny niepokój, niezbędne napięcie i kontrola niewątpliwie sprzyjają eliminowaniu obojętności czy uśpienia na froncie bhp. System „elektrowstrząsów” (piętnowanie braków lub niedbalstwa), małe czy większe „trzęsienia ziemi” (jako odpowiedź na świadome ignorowanie spraw bhp) — odgrywają ogromną rolę w ciągłym przypominaniu tego, że bhp w pracy nigdy nie da się do końca „załatwić”, ani też definitywnie „uregulować”.

Przy wszystkich zaletach tego czym dysponujemy, a więc: kontroli (inspektorzy), szkolenia (łącznie ze zdaniem po nim egzaminów), systemu kar (i... apeli), audycjach w radiowęzle i publikacjach w gazecie — musimy stale powracać do generalnej zasady: sukcesy w polityce bhp, to przede wszystkim efekt upowszechniania dyscyplinowanej postawy w przestrzeganiu przepisów.

Na osobisty stosunek pracowników do tej sprawy wpływają nie tylko argumenty natury intelektualnej (zwykła wiedza), moralnej (poczucie dyscypliny społecznej i zawodowej) i emocjonalnej (może to być reagowanie na zachowanie się innych). W zespołach, którymi dysponujemy niebagatelną rolę odgrywa społeczny alarm w środowisku „trzęsienia ziemi”. Nawet — gdy rzecz idzie o drobne stosunkowo naruszenie przepisów; a... jeszcze... nie o ofiary.

ROMAN WOLSKI

## Wypoczynek i turystyka

### II ZŁOT STALOWNIKÓW

**W** II ZŁOCIE STALOWNIKÓW, dorocznej imprezie turystycznej, zorganizowanej w dniach 16 i 17 września przez organizację związkową i kółka PTTK obu stalowni HiL wzięło udział 150 hutników i członków ich rodzin. Większość z nich przemierzyła malowniczy szlak turystyczny wiodący z Suchoj na Leskowiec. Wiele miłych wrażeń przysporzyło też uczestnikom Złotu ognisko, rozpalone na bawku w Suchoj, połączone z pieczeniem kiełbasy na różnie i występami własnego kabaretu, zorganizowanego specjalnie na tę masową imprezę turystyczną stalowników.

Organizatorem II Złotu Stalowników: Józefowi Francuziakowi, Zbigniewowi Feryczkowi, Marianowi Popkowi i Adamowi Bizerskiemu należą się słowa uznania za świetną organizację imprezy i popularyzację ruchu turystycznego wśród hutników.

### UDANY START HUTNIKÓW

#### W II WOJEWÓDZKIEJ SPARTAKIADZIE ZW. ZAW.

W Andrychowiu na pięknie udekorowanym stadionie Beskidu odbyła się II Spartakiada Związków Zawodowych, w której uczestniczyło 19 związków branżowych. Spartakiada została zorganizowana dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz 200 lat Andrychowa.

W wyniku rozgrywek w poszczególnych konkurencjach sportowych na pierwszym miejscu uplasowali się Włóknarze uzyskując 2.360 pkt, na drugim Chemiczy — 2.160 pkt, w dalszej kolejności Metalowcy — 2.115 pkt., Hutnicy — 2.109 pkt i ZW TKKF — 2.055 pkt.

Hutnicy zdobyli I miejsca i pamiątkowe puchary: w przeciągnięciu liny, w podnoszeniu ciężarka i w lekkoatletyce. W stosunku do lat ubiegłych awansowali o cztery miejsca.

W przygotowaniu i organizacji igrzysk sportowych wyróżnili się: B. Szczyńska, W. Sulma, E. Grzywnowicz, R. Pyrzak, J. Gaździcki i mgr. Kwartnik.

#### RAJD IM. JANKA KRASICKIEGO

Dla uczczenia pamięci bohaterów ruchu młodzieżowego — Janka Krasickiego, ZMS i PTTK zorganizowały w dniach 15 i 17 września I Ogólnopolski Rajd Turystyczny im. Janka Krasickiego, w którym uczestniczyło także

(Dalszy ciąg na str. 4)

## Przed plenum KF

(Dokończenie z 1 str. 1)

chwali wrześniowego plenum KF. Wzrosła u nas ilość planów i haseł o aktualnej tematyce. Elementy propagandowe zmieniają się bardzo często. Wprowadziliśmy kilka nowych punktów, które objęte są stałą propagandą wizualną, m. in. koło Wydziału Przygotowania Węgla, koło nowego Wydziału Węglowodórnych oraz koło łaźni nr 2. Dokładamy starań, aby w tematyce haseł i planów coraz częściej przewijały się zagadnienia z dziedziny ideowo-wychowawczej.

Ostatnio odbyły się w ZK zebrania podstawowych organizacji partyjnych, na których dokonana została ocena pracy w zakresie realizacji programu zabezpieczenia wykonania uchwał KF i KW oraz VIII plenum KC. Zebrania te należy zaliczyć do bardzo udanych. Charakterystyczną je szeroka i rzeczowa dyskusja. Podkreślano zwłaszcza celowość częstszego podejmowania w pracy partyjnej — problematyki ideowo-wychowawczej.

### Wychowawcza rola zebrania

Tow. **WŁADYSŁAW ZABIJAK** i sekretarz KZ w Walcowi Żelaznej Blach podkreśla ogromną frekwencję na zebraniach. Np. na ostatnim zebraniu ogólnym podsumowującym działalność organizacji partyjnej P-62 w zakresie realizacji uchwał VIII plenum KC. Obecnych było 191 towarzyszy. Głos zabrało 14-tu. Wszystkie wystąpienia cechowała konkretność i duża rzeczowość. Motyw przewodni dyskusji — rola wychowawcza zebrania partyjnego, troska o produkcję. Zwracano uwagę, że członek partii musi być produkującym dobrym pracownikiem, że jego inicjatywa powinna stanowić przykład. Mówiąc o postawach ludzi w pracy i o ich zaangażowaniu w życie polityczno-społeczne, podkreślono słabe jeszcze daleko niedostateczne włączenie się do rozwoju technicznego do działalności partyjnej.

W Walcowi Żelaznej Blach

nastąpił dalszy wzrost aktywności organizacji partyjnej. Wyraża się to chyba najdobitniej w częstym zwracaniu się pracowników wydziału właśnie do organizacji partyjnej, do sekretarza. Często zresztą ze sprawami natury jak najbardziej ogólnej np. z różnymi bolączkami.

### Polityczne zaangażowanie

**JAN MAŁEK** — członek egzekutywy KF, i sekretarz POP w Wydz. W-17 mówi: ideologiczna postawa, to bardzo szeroki wachlarz zagadnień dotyczących każdego członka czy kandydata partii, w jego codziennym postępowaniu, w miejscu pracy i w środowisku zamieszkania, na zebraniu partyjnym i w gronie bezpartyjnych. Jeżeli dokonajemy głębszej analizy przemian jakie zaszły w organizacji partyjnej hutny po plenum z dnia 29 września 1966, nie trudno dostrzec różnice. Plenum jednoznacznie sprecyzowało zadania dla członków i kandydatów partii, jak również dla naszych Komitetów Zakładowych, POP, OOP i grup partyjnych. Od tej pory datuje się wyraźnie ożywienie pracy, aktywizacja szeregów. Zaczęto rozliczać członków partii z ich postawy jaką zajmują, a w ślad za tym zaczął rosnąć aktywność organizacji partyjnej w wydziale.

Wyniki nie dały na siebie długo czekać. Do partii zaczęli przychodzić coraz liczniej najlepsi pracownicy, ludzie wartościowi pod każdym względem i zaangażowani. Rozwój organizacji stał się bardziej dynamiczny. Podstawowym źródłem napływu kandydatów do partii jest organizacja ZMS, a to dlatego, że wzrosła się jednocześnie działalność doświadczonych członków partii, w pracy z młodzieżą niezorganizowaną.

Należy podkreślić, że w tym okresie znacznie poprawiła się działalność na odcinku realizacji zadań produkcyjnych hut. Zaczęliśmy przekraczać plany ilościowe, wzrosła też jakość produkcji. Bardzo pozytywnym objawem jest ponadto pogłębienie się poczucia odpowiedzialności za

mienie społeczne i za gospodarność w pracy.

Odkąd organizacja partyjna HiL, jako pierwsza w kraju, zajęła się postawą ideowo-moralną członka i kandydata partii, uzyskaliśmy niemały dorobek, dużo jednak jest jeszcze do zrobienia. Jestem przekonany, że zbliżające się plenum KF wskaże wyraźnie te braki i wytyczy kierunki działania dla ich całkowitego usunięcia.

### Pełna realizacja wniosków załogi

We wrześniu ub. roku — mówi i sekretarz KZ w Stalowni Martenowskiej tow. **E. GÓRNIŚIEWICZ** — odbyło się w naszym wydziale poszerzone plenum Komitetu. Przedyskutowaliśmy aktualne problemy pracy ideowo-wychowawczej wytyczając główne kierunki działania. Uwagę

skupiliśmy na podniesieniu roli wychowawczej oraz rangi zebrania partyjnego. Ożywieniu uległa również działalność wychowawcza organizacji partyjnej w stosunku do całej załogi, naceLOWANA na wzrost naszych szeregów. Rezultat? Większy aktywność organizacji partyjnej i co za tym idzie wzrost upartyjnięcia w wydziale do 26,7 proc. załogi.

Wiele uwagi poświęciliśmy szkoleniu, a także oddziaływaniu poprzez organizację społeczne na załogę. Wytyczne na plenum kierunki pracy, były następnie parokrotnie oceniane przez egzekutywę KZ. Dokonałmy imiennego rozliczenia wszystkich członków i kandydatów partii z ich działalności politycznej i z wykazywanej postawy moralnej. Szczerze, odważnie, krytycznie.

Dorobkiem zebrania OOP i

grup partyjnych stały się wnioski, które w liczbie 96 przyjęte zostały do realizacji. I znowu pytanie: jak wywiązałyśmy się z tego zadania? Całkowicie wykonane zostały 52 wnioski. Reszta ze względu na ich długofalowy charakter jest w trakcie realizacji. Nic nie zostanie urończone z „kapitału” wniosków załogi, poświęcamy bowiem dużo troski dla kontroli wykonania, informując na bieżąco wnioskodawców o postępie prac.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

**OB. R. Bulanda.** List Wasz skierowaliśmy do Komendy Dzielnicowej MO dla zbadania sprawy i jej ostatecznego załatwienia, gdyż w podanych przez Was wypadkach potrzebna jest pomoc MO. Opisanie w liście czyny kwalifikującej się do ukarania w myśl obowiązujących przepisów prawnych.



Kasia Migala z nowymi zabawkami.

## Kasia Migala pod opieką hutników z NRD

tow. Stanisław CICHOCKI — z dzieckiem i jego rodzicami. Kasia Migala — „bohaterka” tego dnia, powitana została bardzo serdecznie. Jej opiekunowie z NRD zjawili się rzecz jasna, z prezentem podarków. Wśród prezentów dla Kasi były ubranka, zabawki i słodycze. Dziecko miało z odwiedzin ogromną uciechę, bo to jeszcze nie gwiazdka ani Mikolaj, a opiekunowie wyrażali swą radość, że dziewczynka urosła, jest zdrowa i tak bardzo się rozwijała. Podczas spotkania „krystalizowały” się formy dalszych kontaktów miasta

niemieckich hutników z małą Kasią Migalą. Kontakty te zapowiadają się dla dziecka bardzo atrakcyjnie. Jak skończy 3 lataka zaproszona będzie z rodzicami do odwiedzenia NRD. A jeszcze później, jeżeli zechce, będzie mogła Kasia studiować wybrany przez siebie kierunek na jednej z uczelni NRD. Na tym oczekiwaniu nie koniec, samo życie nasunie niewątpliwie nowe formy, tak mile i przyjemnie rozpoczętej opieki niemieckich hutników z Eisenhüttenstadt nad Kasią Migalą z polskiej Nowej Huty. (jd)



Przedstawiciele Rady Narodowej Eisenhüttenstadt i ich „podopieczna” — honorowa obywatelka tego miasta. Foto: ST. GAWLIŃSKI

### Pracują bez wypadków

**T**YTUS CHOROBK ma poza sobą długoletni staż pracy i bardzo wiele doświadczeń. Do niedawna jeszcze był mistrzem remontowym w Wydz. W-17, teraz pełni tutaj funkcję kierownika zmiany. Zna pracę na wylot, orientuje się zwłaszcza w zagadnieniach organizacji remontów, wykluczającej niebezpieczeństwo wypadków. Najlepszym dowodem opanowania tej trudnej umiejętności jest fakt, że podlegli mu pracownicy nie mieli do tej pory ani jednego poważniejszego wypadku.

Praca przy remontach, stałe w nowych okolicznościach, stale w innym wydziale, jest bardzo niebezpieczna. Trzeba wielkiego wysiłku i dużego doświadczenia, aby pokonać ten brak stabilizacji, aby zagwarantować załodze porządek i dobrą organizację robót.

Uwagę należy zwracać pracownikom — mówi tow. Chorobk — we właściwym czasie. Po wypadku, już jest na to za późno. A więc na pierwszym miejscu profilaktyka, zapobieganie wypadkom. Intensywne szkolenie, wyjaśnianie ludziom niebezpieczeństwa, wyczerpanie ich na sprawy bhp. Następnie: kontrola przestrzegania przepisów. Tutaj nie może być patrzania przez palce i tolerowania zaniedbań. Nie tylko minier w wojsku myli się... tylko jeden raz! Porzekadło to odnosi się w pełni i do remontowców, a zwłaszcza elektryków.

Wpojenie ludziom zasad bezpiecznej i rozumnej pracy sownie się oplaca. Uzyskanie takiego rezultatu jest chyba największą satysfakcją dla dozoru. (jd)

### Wypoczynek i turystyka

(Dokończenie ze str. 3) kilkadziesiąt młodych pracowników naszej huty, zrzeszonych w Klubie Młodego Turysty.

Uczestnicy rajdu postanowili uczcić 50 rocznicę urodzin i 25 rocznicę śmierci J. Krasieckiego — przypadającą w 1969 r. — budową ośrodka turystyczno-wypoczynkowego jego imienia, który będzie trwałym pomnikiem współzałożyciela Związku Walki Młodych. (dz)



Budowniczo Walcowni Slabing obchodzili niedawno swój wielki dzień: zameldowali o skróceniu podjętego zobowiązania. Oto tradycyjna wiecha i meldunek o wykonaniu prac. Foto ST. GAWLIŃSKI

### Stratom można skutecznie zapobiegać

(Dokończenie ze str. 2)

Wśród strat nadzwyczajnych poważną pozycją są wybraki, na które zwracano uwagę w dyskusji, szukając dalszych środków dla zaostrożenia odpowiedzialności za tego rodzaju straty dotkliwe odczuwane przez hutę i wazące na całokształcie bilansu strat. Dużo krytycznych spostrzeżeń odnotować należy z tej dyskusji na temat kar za przetrzymywanie taboru kolejowego, które wzrosły w omawianym okresie o 1 mln zł. Krytykowane też nie podanie przyczyn tego stanu rzeczy w informacji. Podobną dyskusję wzbudził problem kar umownych za nieterminowość dostaw, z czego wynikł wniosek, by kierownictwo HIL dążyło do zmniejszenia tego typu kar, obciążających hutę. Przeciwdziałania wymaga także wzrost kar za zanieczyszczenie ścieków i powietrza, mimo trudności obiektywnych, znanych całej załodze hut.

Nie byłby pełny obraz strat i zysków nadzwyczajnych w hucie, gdyby nie wziąć pod uwagę inwestycji. W ośmiu miesiącach br., w zakresie inwestycji osiągnięto 3.160 tys zł

zysków nadzwyczajnych, natomiast straty nadzwyczajne wyniosły 3.390 tys. zł, a były to odsetki za nieterminową zapłatę faktur w wyniku opóźnionego zatwierdzenia zwiększonych wartości kosztorysowych kompleksu wp. nr 5 itd.

Kwintesencją wypowiedzi dyskusyjnych tow. tow.: Kaima, Gruski, Szefera, Suski, Madejskiego, Szawczka, Fofasińskiego, Czeczotki i in., były wnioski wysunięte w podsumowaniu przez przewodniczącego Rady Robotniczej HIL, tow. I. Szparniaka. Ich myślą przewodnią stało się stwierdzenie, że to do tychczas czyni się w hucie dla wyeliminowania strat — nie jest jeszcze dostateczne, że takim problemom, jak np. zapylenie trzeba skutecznie przeciwdziałać. Bardziej konkretnie trzeba dążyć do zmniejszenia także kar umownych, nadal trzeba kierować wysiłki na zagospodarowanie zapasów materiałów zbędnych, zwłaszcza w zakresie materiałów inwestycyjnych.

Odnosnie spraw kierowanych na drogę sądową czy

Zaczęło się od deklaracji przystąpienia do współzawodnictwa o tytuł Budowy Pracy Socjalistycznej Walcowni Slabing w Hucie im. Lenina, zgłoszonej przez załogę budowlaną, liczącą obecnie 2.900 ludzi, ze wszystkich przedsiębiorstw włączonych w realizację tego ogromnego nowego obiektu dla huty. Są to pracownicy PPB HiL, Mostostalu, Elektromontażu, Instalacji, KPZRB, NPTB, TM Izolacji i Chłodni Kominowych. Decyzja podjęcia współzawodnictwa o ten tytuł zapadła na otwartym zebraniu partyjnym w połowie sierpnia, na którym przedstawiciele załóg wymienionych przedsiębiorstw zgłosili zobowiązania produkcyjne, natury socjalno-bytowej i kulturalne oraz społeczne.

Dla przykładu kilka najważniejszych zobowiązań spośród kilkadziesiątych podjętych. Przede wszystkim: wykonać zadania na budowie

według harmonogramów pośrednich przekazywania frontów robót, dla zabezpieczenia końcowego terminu oddania Slabinga użytkownikowi, czyli hutniczej załodze. Prowadzić oszczędną gospodarkę materiałową i wykonać składowiska materiałowe. Uprządkować drogi i dojścia do stanowisk pracy i utrzymać w stałym porządku cały teren budowy. Zwiększyć bezpieczeństwo pracy przez stałą propagandę i zaznajamianie załóg z przepisami bhp za pomocą hasel, plakatów, tablic ostrzegawczych i instrukcji doprowadzanych na każde stanowisko pracy. Otoczyć opieką stażystów na budowie. Nawiązać współpracę między grupami partyjnymi, związkowymi i ZMS. Podejmować i realizować wspólnie zobowiązania brygadowe przyspieszenia prac budowlanych, przystąpić do współzawodnictwa o tytuł BPS w 60 proc. brygad budowlanych.

Dodajmy, że na Slabingu już pracuje 20 BPS, które będą współzawodniczyć o utrzymanie swoich tytułów, zaś około 50 da'szych brygad przystąpiło do rywalizacji i współzawodnictwa o tytuł BPS. Łącznie stanowią to już większość ze 128 brygad budujących Slabing. Reszta brygad podejmuje i wykonuje zobowiązania krótkoterminowe.

Nad całym przebiegiem współzawodnictwa o tytuł Budowy Pracy Socjalistycznej dla Slabinga czuwa komisja koordynacyjna pod przewodnictwem tow. Mieczysława Kyrca, przewod. Rady Zakładowej PPB HiL. Celem współzawodniczącej załogi budowlanej jest osiągnięcie tytułu Budowy Pracy Socjalistycznej dla Slabinga już w styczniu, to jest za parę miesięcy.

Dorzucić jeszcze należy, iż współzawodnictwo to, podjęte na całe drugie półrocze br., rozwija się wyraźnie z każdym tygodniem, że już można wyliczyć nazwiska ludzi produkujących na budowie Slabinga i przyczyniających się do wzmocnienia podjętej walki o tytuł. Wymieńmy dziś z ZBM-1 brygady: ciesielską Jana Błońskiego, betoniarską Zygmunta Kwarciońskiego, ślusarską Jana Fryca, kierownika budowy Jana Wilka i mistrza Mariana Krawczyka. Z ZBM-2 brygady: ciesielską Mieczysława Jezioraka i również ciesielską Mieczysława Jurana, ślusarską Henryka Błotnickiego, oraz ślusarską Władysława Dąbrosia, kierownika budowy Romana Nowaka. I jeszcze z ZZiPP brygady zbrojarskie Zdzisława Szycha oraz Edwarda Kurcza.

arbitrażu — Rada Robotnicza zaleca zwiększenie ostrożności w przekazywaniu spraw, ze względu na możliwość rozstrzygnięcia ich we własnym zakresie. Wnioski zostaną opracowane przez powołany do tego zespół Rady Robotniczej.

### Małe usprawnienia, duże efekty

Wiele cennych usprawnień procesu produkcji dokonali ostatnio nasi racjonalizatorzy. Szczególnie wartościowym jest wniosek pt. „regulator optymalnego ciśnienia początków i końców pasma blachy na nożycy latającej 25 x 1700 mm”, opracowany przez mgr. inż. Kazimierza Czaję, dr inż. Władysława Hejmo, mgr inż. Stanisława Stankę, inż. Mariana Regulę i mgr inż. Wenancjusza Taraske. Innowacja ta polega na zastąpieniu ręcznego sterowania nożycy sterowaniem automatycznym. M. inż. zainstalowano odpowiednie układy pomiarowe, przekładnikowe i regulacyjne, które zapewniają obcinanie tylko odinków niezbędnych dla prawidłowego prowadzenia pasma oraz zapewniają uzyskanie właściwych tolerancji grubości walcowanych blach.

Efektom ekonomicznym projektu jest znaczna poprawa uzysku blach dzięki zmniejszeniu ilości obcinków. Według wstępnych obliczeń zastosowanie tego cennego usprawnienia w Walcowni Gorącej Blach przysporzy hucie blisko 6 mln złotych rocznie.

Wartościowym dla huty okazał się projekt racjonalizatorski Antoniego Pieczyraka z Wydziału Remontów Maszyn i Urządzeń, dotyczący zmiany technologii zdejmowania kół biegowych z osi zestawów kołowych wózków podwleńnicowych Stalowni Martenowskiej. Dotychczas zestawy kołowe przesyłane ze Stalowni do wydziału remontowego w celu ich regeneracji były dokładnie sprawdzane pod względem technicznym i kwalifikowane do regeneracji lub zełomowania. Zestawy nie nadające się do użytku były odsyłane z Wydziału W-17 do Stalowni Martenowskiej, w której odpalano z nich koła od osi. Przy każdym kole musiano odpalić część zewnętrzną i wewnętrzną osi, a ponadto w czopie pozostałym w kole wypalano otwór dla ułatwienia wyprasowania go z koła. Tak przygotowane koła przesyłano powtórnie do wydziału remontowego W-17, w którym wyprasowywano resztę czopów.

Po zastosowaniu projektu A. Pieczyraka zdejmowanie kół z osi odbywa się już tylko w wydziale remontowym. Zestaw, z którego mają być zdjęte koła ustawia się na ramie specjalnie skonstruowanego przez autora projektu przyrządu. Koło podgrzewa się za pomocą palnika gazowego, przy czym osi chroniona jest przed nagrzaniem „poduszką wodną”. Koła podgrzane do temperatury 120 st. C można już lekko wycisnąć na prasie bez uszkodzenia powierzchni piast.

Innowacja ta w zasadniczy sposób usprawnia organizację pracy eliminując kłopotliwy transport z wydziału remontowego do Stalowni i z powrotem, odpalanie osi i przepalanie otworów (oszczędność tlenu i acetylenu) oraz zmniejsza koszty robocizny i czas trwania całej operacji, przysparzając hucie 377 tys. złotych oszczędności rocznie.

551 tys. zł oszczędności rocznie wygospodarowali dla naszej huty nowatorzy produkcji z Walcowni Zimnej Blach: Stanisław Merc, Kazimierz Chrapusta i Kazimierz Skupień, którzy zamontowali pomiędzy urządzeniami natłuszczającymi a zwijarkami specjalne rolki siujące do wyciskania z powierzchni stalowej taśmy nadmiaru natłuszczającej mieszanki olejowej. Należy nadmienić, że istniejące dotychczas w wytwalnia P-62 urządzenia natłuszczające nie pozwalały na dokładną regulację ilości podawanej mieszanki i należało rozproszanie cienkiej jej powłoki na całej szerokości taśmy. Zbędny nadmiar mieszanki, która wyciekała ze zwiniętych kęgów, powodował straty finansowe oraz zagrożenia pożarowe w rejonie zwijarek agregatów trawienia i rozwijania obu walcarek.

Dzięki zastosowaniu tej innowacji zmniejszono o około 30 % zużycie mieszanki oraz osiągnięto dodatkowy efekt w postaci równomiernego rozproszania bardzo cienkiej warstwy mieszanki na całej szerokości taśmy. (dz)

### Ogólnopolskie seminarium kulturalno-oświatowe w ZDK HiL

W ostatnich dniach Dom Kultury Huty im. Lenina był gospodarzem ogólnopolskiego seminarium kulturalno-oświatowego, zorganizowanego przez Centralną Radę Związków Zawodowych. 18 bm. odbyło się posiedzenie Krajowego Komitetu Festiwalowego, poświęcone omówieniu wyników ostatniego Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych, następnie w ZDK HiL zainaugurowano 4-dniowe seminarium dla instruktorów kulturalno-oświatowych wojewódzkich komisji zw. zaw. zarządów głównych i zarządów

okręgowych związków branżowych. W obradach m. in. wziął udział wiceminister kultury i sztuki — Zygmunta Garstecki i sekretarz CRZZ — Czesław Wiśniewski.

We wnioskach z ostatniego Festiwalu Kulturalnego m. in. podkreślono poważny rozwój związków zawodowych w rozwoju życia kulturalnego. W okresie ostatniego Festiwalu CRZZ zorganizowano m. in. około 30 tys. występów zespołów amatorskich, z których większość stała na wysokim poziomie artystycznym. Roz-



Zebrań z uwagą wysłuchali interesującego wystąpienia wiceministra kultury i sztuki tow. Zygmunta Garsteckiego. Foto J. Brożek

wija się również ilość bibliotek związkowych. Obecnie posiadamy ponad 5 tys. tego rodzaju placówek, liczących około 10 mln tomów, a korzysta z nich, 1.300 tys. czytelników.

Na temat działalności kulturalno-oświatowej w środowisku robotniczym mówił na seminarium Cz. Wiśniewski. Podkreślił m. in. poważną rolę wszystkich placówek kulturalno-oświatowych, domów kultury, klubów i świetlic stale wzrastającą liczbę odbiorców domagających się imprez na coraz to wyższym poziomie. Z kolei wiceminister kultury i sztuki, w swoim prze-

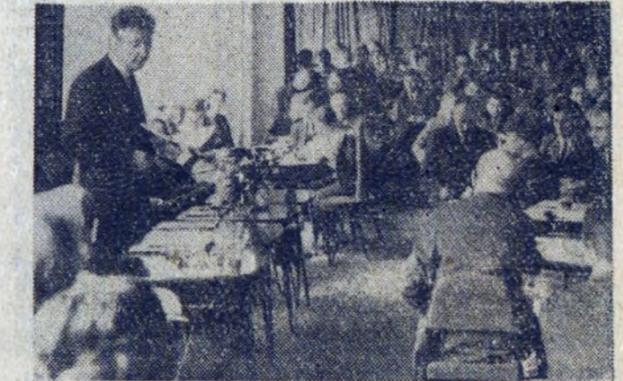
mówieniu nakreślił kierunki współpracy resortu z masowym ruchem kulturalno-oświatowym. Omówił on także działalność związkową w zakresie upowszechniania kultury, wzrost liczebny amatorskich zespołów artystycznych, coraz wyższy poziom artystyczny (czego dowodem m. in. są sukcesy polskich zespołów na festiwalach i konkursach zagranicznych) itp.

Zebrań działacze żywo interesowali się sprawami kultury, problemami pracy wychowawczej, kulturalnej i oświatowej. Owocne obrady z pewnością wpłyną na jeszcze lepszą pracę k. o. (bg)

### KONKURS NA GAZETKI ŚCIENNE „CZŁOWIEK PRZYJACIELEM ZWIERZĄT”

Koło Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Nowej Hucie ogłasza konkurs dla dzieci i młodzieży w nowohuckiej dzielnicy. Będzie to konkurs gazetek ściennych na temat: „Człowiek przyjacielem zwierząt”. Najtrafniej tematycznie rozwiązane i najciekawsze w formie gazetki zostaną zakwalifikowane na wystawę, którą Koło TOZ w Nowej Hucie urządzi w jednej z dużych sal nowohuckich z końcem października br. Zwycięzcy konkursu otrzymają ponadto nagrody.

Jest więc okazja dla wszystkich dzieci i całej młodzieży do zadokumentowania swojego życzliwego stosunku do zwierząt i do wykazania się pomysłowością w opracowaniu konkursowych gazetek ściennych. Sądymy, iż uczestników konkursowej konkurencji będzie wielu i że stanie się ona przedmiotem ambicji naszych najmłodszych. Opracowane gazetki ścienne i zgłoszenia do udziału w konkursie przyjmuje Koło TOZ w Nowej Hucie, os. Centrum A, blok 2, m. 88, w każdy poniedziałek, środe i czwartek od godz. 17 do 19-tej. (lk)



Przemawia sekretarz CRZZ tow. Czesław Wiśniewski

# SPORT

## Siatkarze przed sezonem

Już za dwa tygodnie — 6, 7 i 8 października rozegrany zostanie półfinał pucharu CRZZ. Wezmą w nim udział, poza siatkarzami Hutnika zespoły Anilany Łódź — beniaminka I ligi, oraz Stali Nysa i Włókniarza Bielsko z II ligi. Jakże mają szansę nasi siatkarze, dwukrotni zdobywcy pucharu (podobno największego „kubatury” z tych sportowych trofeów), czy będzie on nadal zdobył wewnątrz gabinetu prezesa Rady Stefanika (wygranie turnieju po raz trzeci równa się bowiem zachowaniu pucharu na własność) — oto pytania, na które niełatwo znaleźć odpowiedź.

A sytuacja nie jest najlepsza. Skład pierwszej szóstki uległ znacznemu osłabieniu. Na ten sezon zespół stracił bowiem kapitana drużyny Muzzyńskiego, który już drugi miesiąc przebywa w szpitalu w Łodzi (dalsze komplikacje po operacji stawu kolanowego). Także i Szymczyk nie weźmie udziału w rozgrywkach pucharowych, gdyż w tym czasie występować będzie w reprezentacji Polski na mistrzostwach Europy w Stambule. Dopiero od kilku dni trenuje w macierzystym zespole Jerjerski, którego także powołano do kadry narodowej. A więc pierwszy minus — osłabienie dotychczasowego składu i związane z tym przesunięcia, czemu towarzyszy

musi intensywny trening. Cóż — kiedy i z tym nie jest najlepiej. „Wanda” bowiem, w której sali przygotowawali się dotychczas trzy razy w tygodniu nasi siatkarze, zabrąta środowe treningi, pozostawiając do dyspozycji Hutnika tylko dwa dni. A zapewne wszyscy sympatycy siatkówki orientują się jak ważne jest to, by treningi odbywały się w tej samej sali co i mecze. Już w poprzednim numerze wspominaliśmy o trudnej sytuacji w hali „Wandy”. Siatkarze Hutnika należą przecież do ścisłej czołówki w kraju. Są brązowym medalistą i mistrzostw Polski i ogólnopolskiej spartakiady. Warto więc ułatwić im systematyczny trening.

Ale wróćmy do planów i zamierzeń sekcji siatkówki. Jak informuje trener zespołu — E. Siracki, zespół wybiera się w listopadzie do Wilna. Rvgr i Leningradu, gdzie rozegra mecze z tamtejszymi zespołami. Wyjazd ten stanowi nagrodę za zdobycie pucharu CRZZ w br. Rozpoczęły się również przygotowania do tradycyjnie już rozgrywanego turnieju o Stalowy Puchar Nowej Huty. Impreza ta zaplanowana na koniec listopada, włączona będzie do obchodów 50-lecia Wielkiego Października. Wezmą w niej udział poza krajowymi zespołami dwie drużyny zagraniczne.

### PIŁKA RĘCZNA

W czterech spotkaniach piłkarzy ręcznych Hutnika, które odbyły się w ub. sobotę, padły następujące wyniki: juniorzy wygrali z Clepardia 5:0, juniorzy pokonali AZS II 30:15. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kucmierz 7, Petryka 6, Dora i Nawrot po 5. Pozostałe — Jastrzębski, Cielecki, Jawień i Knitter.

Gorzej poszło mężczyznom w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A. Przegrali oni z Garbarnią 17:20. Zdobycy najwyższej ilości bramek dla Hutnika to: Starzyk 5, Mśdeł 5.

Również piłkarze ręczni przegrali drugoligowe spotkanie z Orlim Przeworskim 20:21. Zawodnicy

Orla zdobyli ostatnią bramkę w dwóch sekundach meczu. Największą ilość zdobytych bramek dla Hutnika mają na swoim koncie: Łoziński i Grochal po 6, Kasprów 4.

Dzisiaj o godz. 16-tej na stadionie Krakusa Hutnik kl. B rozegra mecz o mistrzostwo klasy A z LZS Dąbki. Mistrzostwa odbędą się w niedzielę 24 września wszystkie zespoły grają na wyjazdach. A oto „rozkład jazdy”.

Juniorzy staną w szranki z młodym zespołem MKS Terarów II. Juniorzy mają za przeciwnika KKS Olsze. Drugoligowcy jadą do Dębicy na mecz z LZS Podkarpacie, a zawodnicy klasy A spotkają się w Krakowie z SKS Cracovia.

### TENIS STOŁOWY

Ogólnopolski turniej w Olsztynie o puchar Warmii i Mazur był pierwszą imprezą sezonu 67/68. W tym corocznym turnieju juniorów i młodzików okręg krakowski, który reprezentowali zawodnicy Hutnika i Andrysk w Nadwiślanu — zajął IV miejsce po Bydgoszczy, Łodzi i Śląsku. I miejsce w kategorii juniorów zdobył reprezentant Nadwiślanu, osme — Lenda, trzynaste — Kaczanowski (oba z Hutnika). Juniorów startowało 61. Natomiast spośród 16 młodzików czwarte miejsce zajął Ancewicz (Hutnik).

W ten sposób Lenda i Kaczanowski zakwalifikowali się do I ogólnopolskiego turnieju seniorów i juniorów w Gorzowie, który odbędzie się 21 i 22 października. Andrysk — jako zwycięzca turnieju zakwalifikował się do turnieju seniorów i tym samym nie weźmie udziału w turnieju strefowym (24 września) w Stalowej Woli. Na jego miejsce wszedł następny z kolei Stanisław Kij z Hutnika, który wraz z czołowym zawodnikami sekcji tenisa stołowego Petkiem, Chajdeckim i Knapikiem (Hutnik), Weisłą i Sadowskim z Wandy oraz dwoma zawodnikami krakowskich drużyn weźmie udział w imprezie w Stalowej Woli. Warto dodać, że w turnieju strefowym wyłoniona zostanie znacznie większa niż dotąd liczba (aż siedmiu) zawodników do turnieju ogólnopolskiego, podczas gdy w ub. roku awansowało tylko 3.

30 października rozpoczynają się rozgrywki ekstraklas. Pierwsze ligowe starcia tenisistów Hutnika przewidziane są z Wawelem Włocławek i AZS Gliwice.

## Bokserzy tym razem zawiedli

Przeprawa Hutnika z pięściami Carbo Gliwice była niemiłą niespodzianką dla nowohuckich sympatyków boksu. Gorczyca porażki nie zmniejsza nawet fakt, że drużyna Carbo przygotowywała się do rozgrywek na mieszczańskim zgrupowaniu i że jako zespół był zagrożony spadkiem rozpaczkliwie broni się przed degradacją. Możemy mieć pretensje do niektórych zawodników Hutnika a wśród nich do: Kaima, który nie umiał rozwiązać walki z najsłabszym zawodnikiem Carbo — Tkoczem, liczącym zresztą w I rundzie; Gajewskiego, który również nie sprostał w starciu z Kucmierzem; Karysia, Zalejskiego i Druisica.

Dobrá postawę natomiast zaprezentował Żuk, który z powodzeniem zastąpił Słowakiewicza. Jego nieznaną porażkę z aktualnym mistrzem Polski Hubertem Kucmierzem należy uznać za duży sukces. Zwycięstwo odniósł Jędrzej



## Brawo „Krakusy”

Pięknym potrójnym zwycięstwem Krakowa zakończył się XI Samolotowe Mistrzostwa Polski rozegrane w ubiegłym tygodniu na lotnisku Aeroklubu Krakowskiego w Pobiedniku. Mistrzostwa odbywały się pod patronatem Huty im. Lenina. Wiadomo już z prasy, że pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski wywalczyła krakowska załoga w składzie: pilot Ryszard Piłch z nawigatorem Andrzejem Grabowskim. Mniej znany jest fakt, że w rozgrywanej jednocześnie konkuren-

cji nawigatorów zwyciężył tenże sam Grabowski, a także to, że najlepszym mechanikiem zawodów został Tadeusz Korczyński, dzięki któremu samolot naszych mistrzów był zawsze najlepiej przygotowany do startu maszyną. Niewątpliwie dzięki zdolnościom i wysiłkom tego zgranego „tercetu”, mistrzostwa zakończyły się miłym dla nas — jak pisałem w poprzednim numerze — akordem.

Na fotografii — nasi na podium zwycięzców. Gratulacje i puchar przechodni dla najlepszego pilota zdobyła krakowska załoga Piłch-Grabowski. Obok ubiegłoroczny mistrz Polski Gawlik.

### W HALI WAWELU — SPARTAKIADA PIĘŚCIARZY

W piątek rozpoczęła się w Krakowie, w hali Wawelu przy ul. Zwierzynieckiej, spartakiada m. Krakowa w boksie, która trwać będzie do niedzieli włącznie. Startować w niej będą pięściarze klubów krakowskich, a wśród nich i czołówka bokserów Hutnika.

Mistrzostwa spartakiady będą reprezentować Kraków na centralnej spartakiadzie pięściarzy, która odbędzie się w Łodzi w drugiej połowie października.

Text i fot. S. Gawliński

## Już wkrótce III Olimpiada Kulturalna

### Hoteli Pracowniczych HiL

1 PAŹDZIERNIKA bieżącego rozpocznie się kolejna masowa impreza dla mieszkańców hoteli HiL — III Olimpiada Kulturalna. Jej organizatorem jest: Rada Zakładowa HiL, Dom Kultury Huty, Wydział Kwater Zbiorowych, Zarząd Fabryczny ZMS i Centralny Samorząd Hoteli Pracowniczych.

Głównym zadaniem Olimpiady (podobnie jak poprzednich tego rodzaju imprez) jest ożywienie życia kulturalno-oświatowego wśród mieszkańców hoteli pracowniczych HiL. W tym roku szczególnie chodzi o poszerzenie wiadomości o ZSRR, w związku z obchodami 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Szereg konkursów poświęconych będzie tej tematyce.

Z drugiej strony bardzo i-

## Mecz z Unią zadowolił kibiców

Nareszcie sympatycy Hutnika opuszczali stadion na Suchych Stawach zadowoleni. Stało się to dlatego, że mieli możliwość oglądania pierwszego zwycięskiego spotkania Hutnika w bieżącym sezonie, jak również dlatego — że skład Hutnika po raz pierwszy odbiegał od szablonu. Korekty dokonane w składzie, wyszły drużynie na dobre. Wszyscy zawodnicy grali ambitnie z dużą wolą walki, posiadali więcej inwencji niż normalnie, oraz więcej zmysłu kombinacyjnego.

Brakowało tylko precyzji w strzałach i to nie pozwoliło drużynie na osiągnięcie przekonywującego zwycięstwa. Z przebiegu gry, Hutnik bowiem zasłużył na zwycięstwo, różnicą trzech bramek. Poczerniającym momentem było jednak to, że napastnicy potrafili sobie wypracować wiele dogodnych sytuacji podbramkowych, czego nie oglądaliśmy w poprzednich spotkaniach. Wiele było również strzałów z drugiej linii, które posiadały odpowiednią dynamikę, lecz szybowały nad względnie obok bramki. W sumie Hutnik pozostawił korzystne wrażenie.

Nie umniejszając jednak sukcesu Hutnika trzeba stwierdzić, że Unia w tym meczu nie przedstawiała tej klasy, jak w poprzednich spotkaniach rozegranych w Nowej Hucie. Właściwie nie potrafiła ona zmusić piłkarzy Hutnika do maksymalnego wysiłku i w sposób jakiś bardziej zdecydowany mu zagrozić. Ciekawi więc jesteśmy, czy nowa koncepcja składu zda egzamin w warunkach, gdy przyjdzie walczyć bardziej zacięcie. Taki mecz oczekuje właśnie Hutnika w niedzielę w Jaworznie.

Victoria posiada w tej chwili niewielki, bo zaledwie pięciopunktowy dorobek, co wystarcza jej tylko do zajmowania przedostatniej pozycji w tabeli. Nie podlega więc dyskusji, że piłkarze Victorii wychodzić będą ze skóry, ażeby powiększyć dotychczasowy stan posiadania i opuścić w konsekwencji mało zaszczytną pozycję. Stadion Victorii nie był dotychczas zbyt szczęśliwym dla Hutnika. Mamy dobrze jeszcze w pamięci mecz ubiegłoroczny, kiedy to Hutnik grał prawie cały mecz na jedną bramkę, by zaledwie zremisować 1:1, co zresztą nie zadowoliło bedacej na meczu licznej kolonii kibiców z Nowej Huty. Historia się powtórzyła również w spotkaniu rewanżowym — z tym, że Hutnik przegrał 0:1. Myślę, że tym razem z remisowego rezultatu, bylibyśmy zadowoleni. (J. C.)

### SZACHIŚCI W I LIDZE!

Jak zapewne sympatykom szachów wiadomo — drużyna Hutnika musiała w ub. cyklu rozgrywek (sezon 1966/67) opuścić I ligę. Zabrakło jej punktów w jednym z ostatnich meczów. Toteż z radością przyjmą kibice naszych szachistów podjętą ostatnio decyzję Polskiego Związku Szachowego, na mocy której sza-

chisci Hutnika zostali zakwalifikowani do rozgrywek II ligi w bieżącym sezonie.

Aktualnie zespół Hutnika w składzie: Jerzy Kostro, Halina i Ryszard Gasiorowski, Józef Lesiak, Edward Orzechowski, Stanisław Porebski i kierownik drużyny Władysław Sadowski przebywają we Wrocławiu, gdzie rozgrywane są drużynowe mistrzostwa Polski. Szczegóły za tydzień.

kowe), zainteresowanie mieszkańców hoteli pracowniczych HiL historią, gospodarką i kulturą Kraju Rad.

Przewiduje się, iż impreza ta trwać będzie do 15 stycznia 1968 r. Na zwycięzców czekaia nagrody pieniężne, wyróżnienia i dyplomy uznania.

Do tej pory odbyło się już kilka zebrań organizacyjnych, m. in. z kierownikami hoteli, przewodniczącymi samorządów, aktywem hoteli HiL. Wszystkie zainteresowane hotele otrzymały regulaminy Olimpiady, w dyskusji omówiono szereg spraw, związanych z organizowaniem imprez itp. Obecnie wpływają zgłoszenia hoteli, jako pierwszy zgłosił swój udział w Olimpiadzie hotel nr 3 os. Młodości.

III Olimpiada Kulturalna Hoteli Pracowniczych HiL rozpocznie impreza estradowo-rozrywkowa, jaka odbędzie się 30 września o godz. 18, w Sali Teatralnej HiL. Zaproszenia rozprowadza Ogólnopolski Związek ZDM HiL. (bg)

## XIV Spartakiada HiL

(Dokończenie ze str. 1)

bvi Gracz — 28, dla ZK Baślaga — 7.

Wydz. Mech.-Konstr. — ZMO 47:39. Najwięcej koszy dla W-3 zdobyli Zadara — 23 i Klimaszewski 20, zaś dla ZMO Nowak — 18.

P-62 — Dyrekcja Techniczna 39:26. Punkty dla Walcowni Sikora — 12, dla DT — Gracz — 13.

Wydział Mech.-Konstr. — Główny Energetyk 39:37.

Punkty dla W-3 zdobył Frycz — 16, dla TE Sałagan 19.

### BIEGI PRZEŁAJOWE

W rozegranej ostatnio dyscyplinie: biegi przełajowe indywidualnie najlepszymi okazali się następujący zawodnicy: Antoni Koluanko z W-3, który zajął I miejsce, Stanisław Zięcik — HPR — II m. i Leszek Przepolski z P-62 — III miejsce.

Natomiast drużynowo dyscyplinę ten wygrał Zakład Materiałów Ogniotrwałych 1158 pkt.

Publikujemy fragment przygotowywanej do druku książki naszego współpracownika. Temat powieści J. Lohmanna związany jest z walką partyzantów w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce.

Jan Lohmann

## Marchocice

(Fragment powieści)

Wychodzą z obozu koło czwartej, w najbliższej osi rekwirują dwie pary koni. „Twardy” spotkał znajomą, na imię jej Jagusta. Rozkuliwiła się. Powiedziała, że będzie się modlić za nas. „Czarny” odjeżdża, a oni z „Mochortem” idą do Marchocic. Eliota młazsze pod butami, lepi się do butów, w glinie rozjeżdżają się nogi. Przewalające się niebem chmury są już lekko różowe. Miedziemi, wśród ściernisk i zarodnych pól wracają od kopania kobiety, zza buraczkowych zapasek wyglądają koszyki i styliska motyk. Jeżeli lubi wiesz, polubił ją o tej porze dnia. Wiatr łagodnie dotyka twarzy, liście przydrożnych ostk drzą. Spocili się, jakby zrobili nie sześć, a dwanaście kilometrów, są zmęczeni — wszystko przez tę glinę. Kolo kapłezki, kilometr przed Marchocicami skręcają z drogi, przechodzą przez pole kontynny i buraków cukrowych. Następnie do ogrodu zarcniętego łopianem i pokrzywami. Samolot bieli się na łące. Pzez lornetkę widać kręcących się obok ludzi.

Robota pozornie prosta, może nawet

zbyt prosta, stąd niepokój, ściślej może nie tyle niepokój, co zniechęcanie, jak przed pierwszą randką. Tak. W walec jest coś z przygody miłosnej, tylko walca jest ważniejsza...

Jedzą kwaśne, wykrzywiają twarz jabłka, czekają aż się ziemi. Z chaluzy wyszła, najwyższej ośmiolernia dziewczynka, patrzy na nich nieśmiało, tak jak wiejskie dzieci patrzy na obcych — wyczekująco i lekliwie. Kiedy Wojtek chwycił ją za warkocz, wyrzuciła się, ale za chwilę już się przywaliła, pozwala głaskać po włosach, ma duże fiołkowe oczy. Pytają, czy to pierwszy widzi polskich żołnierzy? Krzywi się, mruczy oczy, przegina głowę.

— A nie — widziałam was na jagodach.

— Na jagodach — śmieją się.

— Tak, bo wy jesteście z lasa — i patrzy z przekrzywioną głową zza dloni, którą przysłania buzię.

Biegają najpierw brudną, a następnie rowem po kostki w wodzie, trzeba zwol-

nić, ubrali się w błocie. Z wodą chłupocząc w butach dobiegają do mostku. W blasku ogniska widać na łące chłopów zwerbowanych jako straż.

— Ostrożnie strzelac, żeby nie zranił ludzi — podaj dalej! Ostrożnie strzelac, żeby...

I oczekiwany z niecierpliwością telet, dudnienie na moście. To „Czarny”. Wyskakują z rowu i biegną za osłoną wozów.

Krótką serią. Konie ponoszą. Strzelając spod ramienia, dopada grupki ludzi, którzy kładą się na ziemi. Najchętniej zrobiłby to samo i chwilę przeczekal, ale wie, że zrobić tego mu nie wolno. Jeszcze jeden skok i jest przy samolocie. Długa seria. Po tem wychyla głowę. Znowu strzela. Kule nad głowę. Przciska twarz do skrzydła. Bierze na cel iskrzącą się łusę — długa seria i krzyk przeraźliwy...

Okazało się, że Niemców przy samolocie w ogóle nie było. Ktoś trafił. „Wilka” w udo, kula na szczęście zesliznęła się po kości.

Dwie butelki benzyny i samolot wybucha jasną smugą ognia. Ogień widać jeszcze spod młyna, którego odjeżdżają z wymontowanym karabinem maszynowym.

Na niebie nieruchomy księżyc, jak nadgryziony plasterek sera...

# GŁOS MŁODYCH

Przed Konferencją Fabryczną ZMS

## Mówią delegaci

— **C**hciałbym zmienić rozpowszechnianą od lat opinię na temat braku zainteresowań kulturalnych wśród młodzi — mówi kol. Józef Gaździcki, młody technik — mechanik z P-61.

Obserwował bacznie przebieg ostatniej olimpiady kulturalnej i stwierdza, że jej wyniki byłyby dużo wartościowsze, gdyby nie wpychano ludziom na siłę pewnych zainteresowań.

— **A**dministracyjność i formalizm mogą uśmiercić najpiękniejszą inicjatywę kulturalną... Takim „martwym” posunięciem było wg. niego m. in., zakładanie punktów bibliotecznych w wydziałach, o których można było z góry powiedzieć, że mijają się z celem. Przecież w pracy się książek nie czyta... Należało właśnie większy nacisk położyć na wzmocnienie punktów bibliotecznych w hotelach, ponieważ dobra literatura podana w miejscu zamieszkania jest najprostsza i najtańsza metodą popierania rozwoju umysłowego i kulturalnego człowieka.

Czy kolega Gaździcki sam dużo czyta? Czy jest częstym gościem sali teatralnej, kinowej? Niestety. Praca zawodowa plus czasochłonne funkcje w organizacji młodzieżowej, związkach sportowych, zawodowych, wreszcie w organizacji partyjnej rzucają nawet cień na szczęście rodzinne. Żona i mała Iwonka chciałyby częściej mieć go dla siebie. Żona uwielbia teatr... On też, mimo tego, że nie może korzystać w pełni z istniejących dóbr kulturalnych docenia ich znaczenie w życiu człowieka. To znana rzecz, gdy aktywista płaci wysoką

cenę za swoją pasję społeczną, zmuszając go do zajmowania się sprawami innymi. Właśnie z zapałem mówi o zainteresowaniu teatrem wśród młodzieży jego wydziału.

— **M**ają pretensje i to słuszne, że za rzadką dostają bilety do teatru. Nie chodzi im wcale o gratisowe! Ale chcą chodzić na sztuki, które „zachwycają”. Takie same wymagania mają co do książek, wystaw, imprez.

Opierając się na głosach swych kolegów z wydziału — delegat z P-61 wysuwa szereg zarzutów pod adresem działalności ZDK HIL i Ogniska Młodych. Gdyby tak bardziej potrafili wyjść na przeciw potrzebom hutniczej załogi! Dlaczego ZDK tak rzadko przychodzi ze swymi zespołami do świetlic wydziałowych? Ludzie czekają na programy artystyczne i oświatowe w swoim miejscu pracy i z tym należy się liczyć. Nie trzeba tu chyba mówić o korzyściach obopólnych, o tym, co z takich konfrontacji wynosi sama placówka kulturalna. Prawdopodobnie przy większej propagandzie wizualnej mniej byłaby potrzebna propaganda papierowa...

— **Z**a Ognisko Młodych jest odpowiedzialna organizacja fabryczna i przy krytyce tej agencji nie wolno wykpić się od tej odpowiedzialności. Na konferencji powiem na ten temat dużo więcej.

Kol. Gaździcki dysponuje przykładami ze swego wydziału świadczącymi, że młodzież właśnie w dziedzinie spotkań, odczytów, imprez rozrywkowych stawia bardzo ambitne wymagania. Można by nawet powiedzieć, że żądają od wykonawców znaku najwyższej jakości. Czasem orga-

nizatorzy mają w związku z tym pewne kłopoty. Jak wyjaśnić np. kolegom z koła zmianowego A w P-61, że przeglądu wydarzeń między-narodowych może u nich dokonać któryś z miejscowych dziennikarzy a nie koniecznie red. Karol Małcużyński? A może uda się w jakiś sposób spełnić to życzenie?

To samo odnosi się do prelegentów prowadzących szkolenia różnych typów. Tylko spec w swojej dziedzinie ma szansę być wysłuchany z zainteresowaniem do końca. Ludziom trzeba zaimponować wszechstronną znajomością tematu.

Kol. Gaździcki na pewno ma rację i o tym należałoby pamiętać w nowym sezonie szkoleniowym, angażując prelegentów i wykładawców różnych specjalności.

J. DUSZANOWICZ

## Gościłmy dziennikarzy prasy zakładowej z Węgier

**D**ZIENNIKARZE PRASY ZAKŁADOWEJ, gdziekolwiek się spotkają, zawsze mają masę wspólnych spraw, problemów, doświadczeń. Przekonaliśmy się o tym jeszcze raz goszcząc ostatnio w hucie dziennikarzy z Węgier, przedstawicieli prasy zakładowej. Delegacja ta przebywała w Polsce na zaproszenie Stowarzyszenia Dziennikarzy i zwiedziła kilka regionów kraju m. in. miasta Warszawę, Łódź i Kraków.

Podczas wizyty w naszej redakcji, przedstawiciele gazet zakładowych ukazujących się w wielkich zakładach przemysłowych Węgier, (metalowych, górniczych, łącznościowych) podzielił się swymi doświadczeniami w pracy. Gości interesowała szczególnie organizacja i działalność redakcji „Głosu Nowej Huty”,

## DUŻY WYBÓR KONFEKCJI

Branżowy Salon Mody Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego przy alei Róż jest dobrze zaopatrzonej w konfekcję na sezon jesienno - zimowy. Placówka ta dysponuje dużą ilością płaszczy, szczególnie damskich, o różnych fasonach i kolorach. Można tu nabyć płaszcze z laminatu, 100 proc. wełny, na okres przejściowy, jak i zimowe, m. in. bardzo efektowne z kołnierkami ze srebrnego lisa.

Ponadto mieszkanki Nowej Huty zaopatrzyć się mogą w wiatrówkę ortalionową, stylonową, m. in. na laminacie. Ładne kolory i fasony, ceny przystępne.

Dla panów salon posiada duży wybór ubrań, czysto wełnianych lub z domieszką głany, marynarek, spodni, wiatrówek. Sklep jest naprawdę bardzo dobrze zaopatrzonej w konfekcję jesienno-zimową, nie więc dziwnego, że odwiedza go coraz więcej klientów. A i zima już nie daleko... (bg)

## Dzień Działkowca

**I**mponująco prezentowały się plony naszych działkowców, estetycznie ułożone na stołach w hallu sali teatralnej Huty im. Lenina. Całość robiła wrażenie wspaniałego, barwnego obrazu wyidealizowanego ręką malarza. Wśród tych jednak jak najbardziej autentycznych okazów wyróżniły się: przekraczające ciężar jednego kilograma owoce pomidorów, ważące ponad 1,80 dkg ogórki, olbrzymie głowy kapuszy, cebula, kalarepa, owocujące przez cały rok... truskawki!

Huty istnieją dwa zgrupowania działkowców czyli członków Pracowniczych Ogrodów Działkowych: „Wisła” i „Hutnik-Bieńczyce”. Nielatwe były początki zagospodarowywania zaniedbanych terenów pod uprawę, ale dzięki ciężkiej, pełnej poświęceń pracy wielu osób — powstały ogrody, gdzie po pracy mogą wypoczywać pracownicy kombinatu, skąd mogą zbierać jarzyny dla własnych, domowych potrzeb. Estetyczny i zadbane wygląd działek jest w dużej mierze wy-



Takie okazy pomidorów i ogórków oglądaliśmy na wystawie plonów. Jeden z działkowców p. J. Kotasiewicz prezentuje pomidor o wadze 1,85 kg i ogórek ważący 1,8 kg! Gratulujemy urodzajów. Foto J. ROŚKIEWICZ

Na uroczystej akademii rozdzielono nagrody za najpiękniejsze zbiory, pracę społeczną i za najbardziej ułożoną wystawę. Wśród fundatorów nagród była również Rada Kombinatu, która na ten cel wyasygnowała 4 tys. złotych. Nagrody pieniężne otrzymali m. in. A. Kucala, S. Walczak, J. Kotasiewicz.

O działkowcach można mówić jako o sprawnie działającej organizacji, która łączy przyjemne z pożytecznym. Na terenie Nowej

nikiem zbiorowej pracy społecznej wszystkich użytkowników. W czynnie społecznym wykonano ogrodzenia i przeprowadzono ich konserwację, wysypano żużlem główną aleję, wykonano sieć dla wody do podlewania wraz z linią elektryczną i pompą oraz przeprowadzono analizę przydatności dla celów ogrodowych wody wiślanej, zrobiono drogę dojazdową. Rozpoczęto budowę świetlicy w ogródkach „Wisły” i przygotowano dokumentację oraz zwiniono część materiału do budowy świetlicy dla „Hutnika”. W świetlicach będą odbywać się szkolenia, imprezy — tam będzie miało pomieszczenie fachowa biblioteka oraz magazyn sprzętu ogrodowego.

Ogólnie wartość zobowiązań działkowców „Wisły” w 1967 r. oblicza się na 9 tys. roboczo-godzin o wartości 90 tys. złotych — działkowcy z „Hutnika” na prace społeczne przeznaczyli 2,500 roboczo-godzin o wartości 25 tys. złotych.

Dla orientacji podajemy, że posiadaczami pracowniczych ogródków działkowców w Nowej Hucie jest ok. 900 pracowników kombinatu. W najbliższym czasie odda się pod uprawę tereny w nowym ogrodzie w Lubocy. Opracowuje się także projekty zagospodarowania rejonu nad Dłubnią i Młynówką.

**Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorem w szpitalu może uratować życie ludzkie.**

ja oni nowohuckie urzędy pocztowe w celu nabycia nowej serii znaczków lub uzupełnienia starych zbiorów. Niestety dostęp do znaczków, zamkniętych zwykle w szufladach biurka jest bardzo utrudniony. Na prośby filatelistów o pokazanie im znaczków, pada zwykle ta sama odpowiedź: — „nie ma nic nowego”.



Wydaje nam się, że było by celowe i z obopólną korzyścią wystawienie znaczków jakie są w danej chwili do nabycia — tak jak to robi Główny Urząd Pocztowy w Krakowie.

## Behapowska makabreska

### Ten nowy

...hi! hi! hi! ...mówię wam; to był świetny kawał; hi! hi! M. NOWY siedział na małej chmurce, podpierając trzęsący się od śmiechu brzuch, potężnymi łapami. Wokół niego, na takich samych chmurkach siedziało kilkunastu słuchaczy łowiących z zapartym tchem poszczególne wyrazy, zagmatwane w wachlarzu ogólnego hi! hi! he! he!

...UUUUU! He! he! hi! ...trząś się Nowy, to był kawał... hi! hi! hi! ...ja zawsze byłem dowcipnikiem... Raz, pamiętam, to było chyba rok temu, zrobiłem kierownikowi doskonały dowcip. Cały wydział się śmiał... hi! hi! he! he!

Przychodzę więc kiedyś do pracy, a kierownik do mnie: — Ejże Bączek, trzeba zrobić mały remontik suwnicy. Macie odpowiednią grupę BHP-owską, więc przywróćcie żywot mechanizmowi napędowemu. Więc ja mu na to... hi! hi! hi!... dobra jest panie kierowniku, do południa będzie gotowe.

...hi! hi! he!... dowcip rarytas, mówię wam, coś wspaniałego. Więc wchodzę do kantorka suwnicowego i... hi! hi!... zagiełtem drutem rozkręcam mechanizm. Pracowałem przy tym chyba kilka minut gdy... hi! hi!... mówię wam... hi! hi!... trzy miesiące w szpitalu potem lekarze walczyli o moje życie. Dobre, co?

Coraz więcej słuchaczy przypluwało na chmurkach oznaczonych poszczególnymi cyferkami. Roześmiane twarze, entuzjastyczne klaskanie skrzydełkami, dowodziły że Nowy świetnie bawi towarzystwo.

...Mówię ci Hi! hi! Nowy zwrócił się do tegiego dryblasza z rudą grzywką; albo dzisiaj przed południem... Miałem naprawić ułożenia w stacji przelącznikowej. Napięcie 360. Pracowałem... hi! hi! he!... na rusztowaniu. Ludzie niczym mrówki na posyciu leśnym biegali tam i z powrotem, wykrykując do mnie: „Kazek załóż rekawice”, „Nie wpychaj tam wytrycha”.

...Nie obcegam bo obiadu nie doczekasz”. A ja im z góry na to... hi! hi! hi!... „dobra, dobra, do obiadu daleko”, i dawaj zabierać się do rozkręcania mechanizmu elektrycznego. Przecież... hi! hi! hi!... nie takie rzeczy się robiło. Robię robie, aż tu nagle.....

Z za chmurki oznaczonej cyfra 1 wyloniła się siwawa postać w długiej powłóczystej koszulini. Wszyscy poderwali się z miejsc, przyjmując postawę wzorowych rekrutów. Staruszek przystanął, poruszył zgrabnie skrzydełkami strzępiąc z nich kilkanaście srebrnych gwiazdek, i ponurym głosem zapłtał:

— A to znowu co za jeden? Wszyscy jak jeden mąż odkrzyknęli chórem: — To ten NOWY. z Działu Zaopatrzenia Elektrycznego. Prosto z wydziału... L. SZALECKI

## CZYTELNICY piszą

Pod adresem nie reagujących na krytykę

Zapomniano widocznie o krytycznej notatce w GNH z dnia 18, IV br. o święcących się w dzień lampach na stacji surowcowej I. Sytuacja znów się powtarza — pisze nasz Czytelnik ob. M. S. Także w dalszym ciągu walają się mioty przed magazynem ZK KM 66, a nawet przybył tam ich nowy stos. Czyżby kokosownicy nie czytali „Głosu”? Istotnie zachodzi obawa, że krytyczne uwagi zamieszczane w naszej gazecie nie wszędzie są brane pod uwagę. W każdym razie w obu wymienionych wyżej przypadkach. Trzeba więc przypomnieć, iż istnieją przepisy zobowiązujące zainteresowanych do odpowiedzi Redakcji na krytyczne notatki pod ich adre-

sem. A przede wszystkim — że istnieje bezwzględny obowiązek zmiany stanu rzeczy, który należało skrytykować.

Jeszcze nie wymieniamy imiennie ludzi, od których oczekuje się poprawy ich niegospodarności, w nadziei, iż tym razem monit nasz pomoże. Jeśli nie — trzeba będzie sięgnąć do środków przysługujących prasie w wypadku odnotowania marnotrawstwa mienia społecznego.

Nie wolno marnować naszego wspólnego dorobku przez niedbalstwo i „tumiwizm”, którego — jak się okazuje — także w naszym kombinacie nie brakuje. Prosimy kierownictwo Zakładu Koksochemicznego oraz stacji surowcowej I o pilną odpowiedź jak zostały załatwione obie przytoczone wyżej sprawy, wlokące się już od miesięcy.

## OSTRYM PIÓREM



Wnioski pracowników magazynu technicznego w ZK winny wreszcie znaleźć właściwe rozwiązanie.

### HANDLOWA ZAGADKA

Ponad 4 tysiące mieszkańców liczy już osiedle XX-lecia w Nowej Hucie. Na osiedlu tym czynny jest jednak tylko jeden sklep spożywczy, który w dodatku nie jest należycie zaopatrzonej w artykuły pierwszej potrzeby. Na krytyczne uwagi klientów kierownik sklepu bezzadnie rozkłada ręce, że nic tu nie może poradzić. Jesteśmy jednak innego zdania. Trzeba tylko wykazać więcej inicjatywy i skorzystać z doświadczeń produjących placówek handlowych, a na pewno mieszkańcy nowego osiedla nie będą mieli powodów do narzekań na zaopatrzenie sklepu.



### WIĘCEJ INICJATYWY

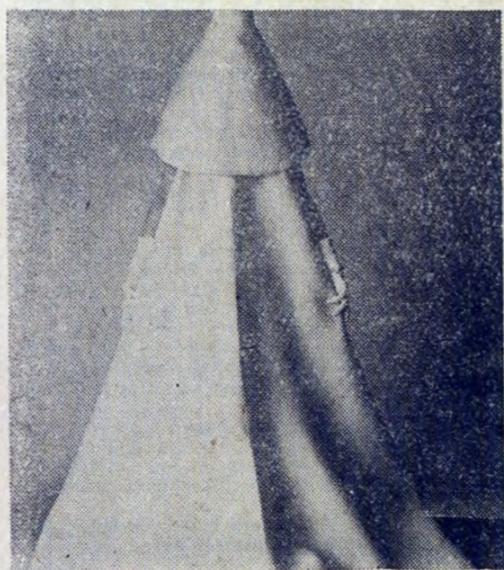
Filatelista — to hobby tysięcy mieszkańców naszej dzielnicy. Nic dziwnego, że często odwiedza-

### POSTULATY I SKARGI

W magazynie materiałów technicznych w rejonie Zakładu Koksochemicznego mieści się skład lin. Brak jest w nim jednak podstawowych urządzeń potrzebnych do przewijania i cięcia lin. Przy ręcznym przewijaniu lin z bębna ulegają one zabrudzeniu i szybko się zużywają na suwnicach.

Szczególnie pracochłonne jest cięcie lin za pomocą młotka i szyny. Np. czynność ta przy linie o przekroju 32 m/m trwa 1 godzinę. Pracę pracowników magazynu utrudnia też brak wyciągarki do wagonów oraz mierznika długości liny rozwijanej na bieżąco — nie mówiąc już o warunkach bhp. Należałoby również pomyśleć o wyposażeniu pomieszczeń magazynu w umywalnie i ubikacje.

## Moda — ale jaka?



**N**awet gdybyśmy ogłosili konkurs z nagrodami, nie wiadomo, czy wśród odpowiedzi znalazłaby się trafna, odpowiadająca na pytanie co też przedstawia reproduktowane przez nas zdjęcie (z lewej). Ciekawym odpowiadamy, że jest to wieczorowy strój reklamowany przez jeden z czołowych domów mody na Zachodzie. Trudno sobie wyobrazić warunki, w których taki strój mógłby być przydatny — poza tym całość ta nie ma nic wspólnego z pięknem. Modele takie produkują się i szyje za granicą dla tych, którzy liczą na wywołanie sensacji w wąskim kręgu snobów i nierobów.

Jakże elegancka i ładna wydaje się w porównaniu z tym modelem wieczorowa sukienka (z prawej) z grubego jedwabiu ozdobiona metalowymi guzami, projektowana przez nasz rodzimy dom mody „Telimena”. W takiej sukni można się pokazać wszędzie — zarówno na wielkim balu, jak i na skromniejszym wieczorku, w ścisłym gronie znajomych.

(kog)



# POGODA

**WSOBOTE, 23 bm.** o godz. 18,33 skończyło się kalendrzowe lato i rozpoczęła się kalendrzowa jesień. Po tegorocznym lecie pozostaną nam tylko najmlodsze wspomnienia, mieliśmy tyle słońca, co rzadko kiedy. Jeśli nawet przyszły chmury, czy deszcz popadał, to były to okresy krótkie, żadnych dokuczliwych „trzydniówek” czy czegoś podobnego. Do tego wszystkiego, najlepszą pogodę miała Polska południowa, bo nad morzem czy na zachodzie bywały i gorsze dni.

Jak zapowiada się początek jesieni? Zastaje nas ona w sytuacji niowej, a więc na jakąś stała, słoneczną pogodę liczyć nie możemy. Płatkowe ciepło przyszło z wiatrem halnym, po halnym, jak zwykle, przyjdzie ochłodzenie i opady, później zechmurzenie zmienne. Temperatura w granicach od 15 do 20 stopni. Noce będą stosunkowo ciepłe, od 10 do 12 stopni. A jaka będzie cała jesień? Wydaje się, że babie lato będzie w tym roku wyjątkowo długie, nadejdzie w całej swej krasie koło połowy października.

PROMYK

**Ostatnie Plenum ZD Ligi Kobiet**, jakie odbyło się nie dawno w klubie „Ewa” poświęcono kilku ważnym i aktualnym sprawom. Dokonano wyboru ławników (10 kobiet — do Sądu Powiatowego, 2-wojewódzkiego i 3 aktywistki LK — do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych), ustalono plan imprez, związanych z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej. W październiku i listopadzie organizowane będą pogadanki na temat ZSRR w poszczególnych kołach LK, konkursy, dyskusje, myśli się także o wspólnym oglądaniu filmów radzieckich. M. in. w listopadzie przewidziany jest konkurs czytelnicy — na temat książki L. Tolstoja pt. „Droga przez mękę”. Koła LK zorganizują ponadto gazetki ścienne, związane tematycznie z obchodami 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, ich oceny dokona specjalna komisja konkursowa. Jedną z ważniejszych imprez będzie wieczornica (4 listopa-

## W Lidze Kobiet zawsze coś ciekawego

da bież. roku, w klubie „Ewa”, na którą złoży się proza, poezja i muzyka radziecka”.

Na posiedzeniu, przewodnicząca koła osiedlowego os. Słonecznego Stefania Fijałkowska poinformowała zebranych o podjęciu deklaracji ufundowania książeczki mieszkaniowej dla wychowanki Domu Dziecka przez aktywistki z osiedla, wzywając jednocześnie inne koła do podejmowania podobnych przedsięwzięć.

W bm. ZD LK w Nowej Hucie gościł delegację Norweskiego Związku Gospodyń Domowych. W spotkaniu w klubie „Ewa” wzięła udział Friga Borge — członkini Światowej Rady Związku Kobiet Wiejskich oraz Ruth Holbaek Hanssen — dziennikarka z Bergen. Działaczki norweskie przybyły do Polski na zaproszenie Krajowej Rady Kobiet Polskich. Po spotkaniu z działaczkami LK w Nowej Hucie, goście zwiedzili miasto.

Przypominamy, iż poradnia prawno-społeczna, działająca przy ZD LK czynna jest w każdy wtorek w godz. od 18 do 19 oraz w piątek, od 16 do 17.

Klub „Ewa” przyjmuje jeszcze wpisy na organizowane w bież. sezonie kursy: kroju i szycia (I, II i III stopnia)

## Dożynki w... Nowej Hucie



Na stadionie KS Wanda w Nowej Hucie odbyły się w niedzielę tradycyjne dożynki. Zorganizowało je prez. DEN i Kółko Rolnicze. Oto gospodarze dzielnic w towarzystwie starszycy i starosty otwierają barwny korowód. Bochen chleba z nowego ziarna niesie i sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. Tadeusz Nowicki.



Jeden z dożynkowych wieńców, prawdziwe „cacho” ludowej sztuki.



Z okazji dożynek odbyła się też wystawa plonów, na której nie zabrakło kwiatów. Bukiet cudnych róż.

Foto: J. BROŻEK

### PROPONUJEMY

...zwiedzenie interesującej wystawy w Klubie Prasy przy placu Centralnym. Na ekspozycję składa się około 100 rysunków znanych grafików i satyryków z tygodnika „Karuzela”, obchożającego obecnie swą 10-lecie. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem, zarówno wśród mieszkańców Nowej Huty, jak i Krakowa. Planuje się, iż w grudniu bież. roku ekspozycje oglądać będą mogli mieszkańcy Moskwy, gdyż redakcja „Karuzeli” dostała zaproszenie od radzieckiego pisma satyrycznego „Krokodyl”.

...do końca bm. zwiedzenie wystaw malarstwa Tadeusza

Makowskiego w Salonie TPSP w Nowej Hucie. Zainteresowanym przypominamy, iż salon ten otwarty jest codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. od 11 do 18;

...w imieniu nowohuckiego Klubu MPiK — kursy języków obcych — angielski, niemiecki i francuski — dla dorosłych i młodzieży. Każdy z wyż. wym. kursów trwać będzie 8 miesięcy; wpisy przyjmuje Klub Prasy do 1 października br. Ponieważ klub ma dobrą markę w prowadzeniu kursów języków obcych (nie tylko!), sądzymy, że i kandydatów będzie w tym roku tak dużo, jak w latach poprzednich.

## Krótko

ZDK HIL przyjmuje dodatkowe wpisy na kursy nauki gry na skrzypcach dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Zajęcia przewidziane są zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych.

W I półroczu 1967 r. w Nowej Hucie przekazano do użytku 4 pawilony handlowo-usługowe: nr 101 A, 113 i 106 w os. Kazimierzowskim oraz nr 345 w os. Wysokim. W obiektach tych powierzchnia handlowa zajmuje 1.795 m kw, dla rzemiosła przeznaczono 840 m kw.

W ciągu 6 miesięcy bież. roku plan robót budowlanych przy realizacji tak ważnego obiektu, jakim jest piekarnia w Czyszynach wykonano tylko w 22,7 proc. W tej sytuacji przekazanie inwestycji do użytku w terminie (IV kwartał) 1968 r.) jest poważnie zagrożone.

Dlaczego w ub. niedzielę w samoobsługowym sklepie spożywczym w os. XX-lecia PRL w Bieńczykach Nowych sprzedawano nieświeżą i nie nadającą się do spożycia sałatkę jarzynową? Czyżby u kierownictwa sklepu chęć uniknięcia strat górowała nad troską o dobro i zdrowie konsumentów?

Jednym z tematów, omawianych na ostatnich posiedzeniach Prezydium DRN była analiza realizacji planu remontów kapitalnych budynków mieszkalnych za I półrocze bież. roku. (Będących w administracji DZBM). Stwierdzono, iż plan ten został wykonany. Obecnie trwają intensywne prace przy realiza-

### KURSY JEZYKA ROSYJSKIEGO

Zarząd Dzielnicowy Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej w Nowej Hucie organizuje bezpłatne kursy języka rosyjskiego I i II stopnia. Wpisy przyjmuje sekretariat w dniach: poniedziałki, środy, piątki od 9 do 13, wtorki, czwartki, soboty od godz. 16 do 20 do dnia 30. IX. br.

racjonalnego żywienia, kosmetyczny, fryzjerski, dziewiarski. Ponadto dla dziewcząt po klasie 8 przyjmowane są jeszcze zgłoszenia na miesięczny kurs gospodarstwa domowego. Zajęcia rozpoczną się 1 października. Wpisy przyjmuje klub „Ewa”, os. Urocz. bl. 3, codziennie, w godz. od 11 do 13 i od 17 do 19. (bg)

### WPISY NA KURSY W ZDK HIL

Dom Kultury HIL przyjmuje jeszcze wpisy na organizowane w bież. sezonie kursy języków obcych: angielski, niemiecki, francuski i rosyjski (dla początkujących i zaawansowanych), na kurs radiotelewizyjny i stenografii.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat ZDK HIL, ul. Majakowskiego 2 w godz. od 11 do 18. (tel 425-57). (bg)

### NOWOHUCIANIN WYGRAŁ „KOMARA”

Jak się dowiedzieliśmy, w losowaniu „motorowerowych” książeczek PKO — 1 motorower marki „KOMAR” wygrał bezpłatnie z PKO mieszkaniec Nowej Huty, posiadacz książeczki PKO nr 2.079.340 UO. W losowaniu tym uczestniczyły 22.482 wkłady „motorowerowe” po 500 zł, na które rozlosowano łącznie 17 motorowerów. Ogólna ilość tych pojazdów wygranych na książeczki PKO wynosi: w skali krajowej — 1.223 motorowery, w woj. krakowskim — 127 motorowerów.

Podjęcie wygranego motorowemu nastąpi w najbliższym czasie — o czym powiadomiliśmy pisemnie II Oddział PKO w Nowej Hucie. Następne losowanie „motorowerowych” książeczek PKO odbędzie się 16 października 1967 r.

cji założeń w tej dziedzinie na II półrocze.

Obecnie w Nowej Hucie najmłodszy mieszkańcy mają do swej dyspozycji około 100 miejsc zabaw. I w tym roku przybyło kilka nowych tego rodzaju obiektów, budowanych, jak zwykle, przy pomocy pracy społecznej mieszkańców poszczególnych osiedli. Plan na rok przyszły przewiduje budowę około 10 nowych otwartych placów gier i zabaw, m. in. w Pleszowie, Czyszynach, Krzesławicach, Na Wzgórzach i w os. Mogiła — Lesisko. Ogólna wartość tych inwestycji wyniesie około 75 tysięcy zł.

Gospodarze ośrodka sportowo-wypoczynkowego nad Zalewem — KKKFIT planują w najbliższym czasie wykonanie asfaltu na wszystkich ścieżkach i alejkach ośrodka. W ten sposób zakończą się kłopoty z olbrzymim zakurzeniem w tym rejonie Nowej Huty. Poza tym projektuje się uporządkowanie terenów zielonych, zasadzenie wielu nowych drzew i krzewów, co wpłynie z pewnością na podniesienie estetycznego wyglądu ośrodka. (bg)

## Z notatnika obserwatora

### PRZYDAŁABY SIĘ POCZEKALNIA

Gdzie? W SAM-ie spożywczym przy Al. Róż. Dla klientów stojących w dwóch długich kolejkach przed stoiskiem garmazeryjnym i przez wiele minut, a nawet kwadransy wyczekujących na załatwienie sprawunków. Bardzo bowiem ślamazarnie idzie sprzedaż na tym stoisku, mimo iż ma ono trzechosobową obsługę.

Jak zdążyliśmy zaobserwować w czasie 25 minut czekania w kolejce w dniu 18 bm., o godz. 16,30 — rzecz polega na złej organizacji pracy. Mianowicie w czasie sprzedawania ludziom czekającym w kolejce ekspedientka wychodziła trzy razy w okresie tychże 25 minut na zaplecze. Raz po papier do pakowania, który następnie należało naładzie pociąć na mniejsze ka-

# CO W TYGODNIU?

### KINA

SWIT godz. 15.45, 13.00 i 20.15 od 23 do 25 bm. „Westerplatte” — prod. polskiej, doz. od lat 14, od 27 do 30 bm. „Osiodłać wiatr” prod. USA, doz. od lat 14.

SWIT Mała Sala — nieczynne (remont).

SWIATOWID od 22 do 28 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Po wielkiej burzy” prod. szwajc., doz. od lat 11, od 27 bm. do 1 października br. „Człowiek, którego już nie ma” prod. USA, doz. od lat 15 (godziny rozpoczęcia j.w.).

SWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 23 do 28 bm. „Dwa żebra Adama” prod. polskiej, doz. od lat 16, od 27 do 30 bm. „Sto jeden Dalmatyńczyków” prod. USA, doz. od lat 7.

SPINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 21 do 24 bm. „Pan do towarzystwa” prod. francuskiej, doz. od lat 16, od 25 do 27 bm. „Morderca na urlopie” prod. jugosłowiańskiej, doz. od lat 15, od 28 do 30 bm. „Niekochani” prod. polskiej, doz. od lat 16.

KOLOROWE 24 bm. godz. 19.00 „Cierpkie głogi” prod. polskiej, doz. od lat 16, od 25 do 28 bm. „Nikt się śmiać nie będzie” — prod. czechosłowackiej, doz. od lat 15, od 29 do 30 bm. „Niewierność” prod. włoskiej, doz. od lat 12.

BALLADYNA 23 i 24 bm. godz. 19.00 „Ucieczka z Paryża” prod. francuskiej, doz. od lat 16, od 27 do 28 bm. „Panie Inspektorze” prod. jugosłowiańskiej, doz. od lat 16.

### TEATR LUDOWY

23 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji” (premiera prasowa), 24 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji”, 25 bm. teatr nieczynny, 26 bm. godz. 19.15 „Ifigenia w Taurydzie”, 27 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji”, 28 bm. godz. 11.00 „Zygmuntowski czas”, 29 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji”.

### CYRK WIELKI

Przedstawienia codziennie o godzinie 19.00, w sobotę i niedzielę dodatkowo o godzinie 15.00. Cyrk będzie w Krakowie do 25 bm.

### PROGRAM TELEWIZJI

OD 23 DO 29 BM. SOBOTA

10.00 „Judex albo zbrodnia ukarana” — film, 11.55 Dla szkół, 16.30 Program tygodnia, 16.50 Telekram, 18.55 Dziennik, 17.00 „Za siedmioma górami”, 17.25 Spotkania z przyrodą, 17.50 „7 milionów młodych”, 18.05 Kino Filmów Amatorskich, 18.35 „Gawędy wil-

ków morskich”, 18.50 „Warszawa, ja i Ty”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 Film TV, 20.35 „Spiewki stare, ale jare”, 21.20 Dziennik, 21.35 Wiad. sport., 21.45 „Judex albo zbrodnia ukarana”.

### NIEDZIELA

9.40 „Przedmieścia Leningradu”, 10.20 Dla młodych widzów, 11.00 „Bonanza”, 11.50 „Koch, który mówi”, 12.15 Dziennik, 12.25 „Minerzy podniebnych dróg”, 14.00 Teatrzyk dla przedszkolaków, 14.40 Przemiany, 15.10 „W starym kinie”, 16.10 „Ludzie i zdarzenia”, 16.20 „Piórkim i węgłem”, 17.00 Radar, 17.20 Teatrzyk J. Osęki, 17.55 Film, 18.40 „Portrety”, 19.20 Dobranoc, 19.20 Dziennik, 20.00 „Warszawska jesień”, 20.45 „Selekcja i inne”, 21.25 PKF, 21.30 Niedziela sportowa, 21.50 „Rancho złoczyńców”.

### PONIEDZIAŁEK

16.55 Dziennik, 17.00 Dla dzieci, 17.10 „Pod siatką”, 17.30 „Tramp”, 17.50 Film, 18.15 TV Magazyn Postępu Technicznego, 18.45 Kino Krótkich Filmów, 19.20 Dobranoc, 19.20 Dziennik, 20.05 Rep. film., 20.25 Teatr TV, 21.25 Rep. film., 21.55 Kronika, 22.10 Dziennik.

### WTOREK

7.50 „Dr Schlüter” — cz. II filmu, 10.00 Dla szkół, 16.55 Dziennik, 17.00 Dla młodych widzów, 17.45 Telekram, 17.55 Teletur, 18.25 „Gorąca linia”, 19.05 Kwadrans o słońcu, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Dr Schlüter”, 21.50 Film, 22.25 Dziennik.

### ŚRODA

9.20 „Szkoła miłość” — film, 10.55 Dla szkół, 16.55 Dziennik, 17.00 Dla dzieci, 17.10 PKF, 17.20 „Nie tylko dla pań”, 17.45 Wszelchnica TV, 18.15 Arcydzieła muzyki, 18.45 Pod znakiem Jękości, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Kronika, 20.20 Studio 63, 21.10 „Światowid”, 21.40 Film TV, 22.30 Dziennik.

### CZWARTEK

9.55 Dla szkół, 16.55 Dziennik, 17.00 Kino „Pys”, 17.15 Dla młodych widzów, 18.40 „Czwarta zmiana”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Gradus ad parnasum”, 20.20 Teatr Kobra, 21.20 Refleksje, 22.50 Dziennik.

### PIĄTEK

9.55 Dla szkół, 10.25 „Alba Regia” — film, 13.30 Spraw. sport., 17.00 Dziennik, 17.05 Dla dzieci, 17.40 Film TV, 18.10 Wszelchnica TV, 18.40 Karykatury S. Mrowińskiego, 19.05 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr TV, 21.35 10 minut recenzji, 21.43 Magazyn medyczny, 22.15 Dziennik.

## Sprawniej pracują wydziały DRN

W I półroczu bież. roku, wydziały Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta miały do czynienia z pokądną ilością — 21.622 spraw indywidualnych z zakresu administracji państwowej. W tym okresie załatwiono 20.522 sprawy, z czego tylko 46 spraw po upływie terminów nakreślonych Kodeksem Postępowania Administracyjnego.

Załatwienie 1.100 spraw przesunięto na II półrocze bież. roku. Z największą ilości-

cią spraw, a tym samym i stron mają do czynienia takie wydziały, jak: Spraw Wewnętrznych (ponad 8.900), Komunikacji (ponad 5.200), Budownictwa, Urbanistyki i Architektury (ponad 1.500).

Warto podkreślić, że przy tak ogromnej ilości spraw, odsetek nie załatwionych w terminie ustawowym spraw jest znikomy, co na pewno świadczy o rzetelności pracy nowohuckiej administracji.

dziennością. Ot, idziesz sobie p'cem przed blokiem szwedzkim i stara pasenka pasuje jak ulał. Może kiedyś, innym razem, dzisiaj jeszcze nie.. Nucisz pod nosem słowa przebrzmiałe, a jednak powracające uparcie. No, bo pisaliśmy szereg razy o konieczności lepszego zagospodarowania przestrzeni w tym reprezentacyjnym miejscu dzielnicy. Zgoda na istniejące już na części przestrzeni zieleńce, które dodają urody Nowej Hucie i właśnie zieleni. Ale niezgoda, jeśli chodzi o otwartą przestrzeń wzdłuż chodnika naprzeciw osiedla Szkolnego. Nie będzie się już tu nie budować, zgodnie ze słusznymi założeniami, iż naszej dzielnicy także należą się przestrzenie niezabudowane, zielone pląca itd. Ale trzeba, by wolny plac istotnie czymś był, nie tylko wydeptanym trawnikiem, nie zabudowanym i właściwie o niekieszonym charakterze. Zdecydujemy się co z tym zrobić i.. zróbmy nareszcie

### MOŻE KIEDYŚ, INNYM RAZEM

To nieprawda, że stare szagiery dezaktualizują się bezpowrotnie. I że zatracają sens w porównaniu z naszą co-

# Inauguracja nowego sezonu w Domu Kultury HiL

**UROZYSZCIE** odbyła się tego roku inauguracja nowego sezonu kulturalnego miasta Krakowa i województwa, której gospodarzem był Zakładowy Dom Kultury HiL. W uroczystości udział wzięli: wiceprzew. Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa tow. J. Antoniszczak, zast. kierownika Wydziału Kultury tow. T. Starzec, wiceprzew. Prez. DRN w Nowej Hucie tow. H. Dudzińska, sekretarz KF PZPR w HiL tow. J. Nowotny, sekretarz RZK w hucie tow. A. Dałkowski. Z okazji inauguracji sezonu dokonano otwarcia wystawy prac Ogniska Plastycznego ZDK HiL na której reprezentowane jest malarstwo, rzeźba oraz mozaiki J. Sliwińskiego. W części artystycznej uroczystości (songi B. Brechta) wystąpili: L. Zamkow, L. Herdegen, W. Ziętarski. W drugim dniu odbył się wieczór poezji i muzyki zorganizowany w Dworku Matejki w Krzeszowicach. Wykonawcy: E. Horecka (poezja), F. Leniewicz, M. Baka Wilczek, B. Rajchel, I. Wątróbska i St. Chmiel (śpiew i muzyka).  
Tekst i foto J. Brożek



Rzeźby J. Biora na wystawie plastyki.



A oto dyskusja nad pracami amatorów plastyków.



Z wieczoru poezji: wiersze Mickiewicza recytuje Eugenia Horecka — aktorka Teatru Ludowego.



Na wiolonczeli gra Stanisław Chmiel, akompaniamentem Barbara Rajchel z Państw. Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie.



Wykonawcom podziękowała kier. Wdz. Kultury prez. DRN mgr. Anna Siatkowska

## „PO WIELKIEJ BURZY” REŻYSERIA: FRED ZIN- NEMANN PRODUKCJA: SZWAJCAR- SKA

KINO: „ŚWIATOWID”, 22—26 BM.

Ten pierwszy głośny powojenny film Freda Zinnemanna wprowadza polskiego widza w mało znany u nas aspekt twórczości reżysera — skłonność do dokumentalizacji i poruszania aktualnych problemów społecznych. Zinnemann zawdzięcza w Polsce swą popularność przede wszystkim westernowi „W samo południe”, a także operetkowej „Oklahomie”, a więc filmom dalekim od dokumentu.

Film „Po wielkiej burzy” Zinnemann nakręcił w Szwajcarii i Niemczech w 1948 r., gdy świeże jeszcze były tragedie wojenne, gdy trwały wzajemne poszukiwania bliższych sobie osób, wywiezionych swego czasu przez hitlerowców do obozów lub na roboty do Niemiec i następnie rozsiadanych po całej Europie. Film opowiada historię żydowskiego chłopca z Czechosłowacji, który po uwolnieniu z obozu tylko z trudem przypomina sobie pewne fakty z przeszłości i nie jest w stanie porozumieć się z ludźmi, którzy chcą mu pomóc. Jego sytuację utrudniają strach i nieufność, głęboko zakorzenione podczas przebywania w obozie.

Zinnemann — wbrew zawartym w scenariuszu akcentom melodramatycznym — stara się o zachowanie autentyzmu, kręci film w naturalnych plenerach i domach, unika wyszukanej kompozycji plastycznej w fotografii. Aktorzy grają bez makijażu i śladów gwiazdorstwa, w sposób rzeczowy i skupiony. Dotyczy to zwłaszcza dwójga aktorów amerykańskich: debiutującego w tym filmie, zmarłego w ub. roku Montgo-

# MIESZANKA FILMOWA

mery Clifta i znakomitej od-twórczyni ról charakterystycznych Aline MacMahon. Obie te postacie, znajdujące się wobec chłopca w pododnej sytuacji (wychowawczyni z urzędu i wychowawca z przypadku), uzyskują rezultat w pewnym sensie odwrotny: pierwsza nie zdąży, a może nie potrafi nawiązać z nim kontaktu, druga dokonuje tego poprzez cierpliwość, koncentrację zainteresowania, przyjaźń. Film zrealizowała szwajcarska wytwórnia „Praesens”, znana w Polsce dzięki głośnej „Ostatniej szansie” i podejmująca problematykę wywiezionych przez hitlerowców dzieci w „Marii Luizy”.

## „WESTERPLATE” REŻYSERIA: STANISŁAW RÓŻEWICZ PRODUKCJA: POLSKA KINO: „ŚWIT”, 23—26 BM.

„Westerplatte” — półwysep u wejścia do portu gdańskiego — polska składnica amunicyjna na terenie Wolnego Miasta Gdańska, zbudowana na mocy postanowienia Rady Ligi Narodów. Jej załogę stanowił oddział wartowniczy w sile jednej kompanii piechoty i grupa pracowników cywilnych — razem 182 ludzi. Jedyna straż polska u ujścia Wisły — pięć wartowni, jedno działo polowe, dwa działka przeciwpancerne, cztery moździerze. Westerplatte stało się pierwszą zaporą na drodze zbierczego pochodu Hitlera przez Europę. Tu padły pierwsze strzały drugiej wojny światowej.

Tymi słowami rozpoczyna się film St. Różewicza, relacja z siedmiu dni obrony Westerplatte, opowieść o ludziach, którzy pozostaną na zawsze symbolem bohaterstwa, siły ducha, patriotyzmu.

Film jest oparty na autentycznych wydarzeniach, jest ich fabularną rekonstrukcją. Akcja rozpoczyna się 31 sierpnia, w przeddzień wybuchu wojny, kończy 7 września, w momencie kapitulacji; nie wykracza ani na chwilę poza teren półwyspu: dzień po dniu, niemal chronologicznie twórca kreśli przebieg wydarzeń.

Wokół Westerplatte narosła legenda. Do dziś pokutuje przekonanie, że nikt z załogi nie ocalał, że nie chcąc ulec — „wysadzili się w powietrze”. W rzeczywistości — jak podają źródła historyczne — ze 182 członków załogi poległo 15, 13 było ciężko rannych i kontuzjowanych, około 40 lżej rannych i kontuzjowanych.

Film Różewicza, to film wybitnie męski. W klimacie, charakterze, a także w sensie dosłownym — na ekranie nie pojawia się żadna kobieta. Dużo tu batalistyk, akcja niemal w całości toczy się w plenerze. Zdjęcia kręcono w rembertowskich lasach, a tylko niewielki ich procent zrealizowano nad morzem, w miejscach historycznych wydarzeń.

„Westerplatte” zyskało wysoką ocenę. Zanim jeszcze film ukazał się na ekranach polskich, został nagrodzony na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie. (dr)

### Kącik filatelistyczny

## Nowości z NRD

Pocztą Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydała serię znaczków z reprodukcjami dawnych kart do gry. Temat w filatelistyce dotychczas nie spoty-

kany, ale z pewnością znajdzie naśladowców, a tym bardziej kolekcjonerów. Spośród barwnej serii zamieszczamy cztery znaczki. kp



## Satyra w prasie

Anglia i Stany Zjednoczone posz ukują na Oceanie Indyjskim wysp do założenia nowych baz. (z prasy)



Tak wygląda „współ praca” sojuszników. („Prawda”)

Kusum Nair — „Kwiaty w pyłe”. — Książka powstała jako efekt podróży autorki po wszystkich okręgach Indii. Materiały zostały zebrane na podstawie osobistych wywiadów z mieszkańcami wsi indyjskich, których ludność stanowi 70 proc. mieszkańców całego kraju. Bodźcem do tej podróży była chęć zaznajomienia się z warunkami życia tej większości oraz zbadanie reakcji jaką wywołała wśród nich planowana przez rząd generalna przebudowa gospodarki. Iskry, cena 12 zł.

Emil Biela — „Pasaże”. — Autor jest z zawodu nauczycielem — laureatem Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji w Łodzi. Tematem

## KSIAŻKI

powieści są przeżycia młodego wiejskiego nauczyciela — akcja toczy się w małym miasteczku i wsi podkarpackiej. W książce ukazane są ciekawe problemy społeczne typowe dla tego regionu oraz życie całego kręgu inteligencji na prowincji. Czytelnik, cena 10 zł.

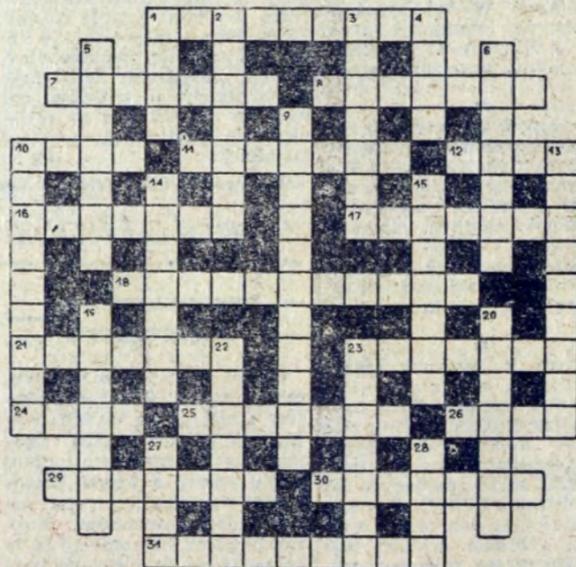
Wilhelm Szewczyk — „Ptaki, ptaki”. — Powieść o tragicznych dniach września 1939 roku na Górnym Śląsku. O walce byłych powstańców śląskich, robotników i harcerzy z niemieckimi dywersan-

tami i następnie z regularnymi oddziałami Wehrmachtu. W książce są przedstawione autentyczne wydarzenia, również i niektóre bohaterowie występują w powieści pod autentycznymi nazwiskami. Całość jest niezwykle cennym dokumentem mówiącym o bohaterstwie i ofiarności ludu śląskiego w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Maria Kunciewiczowa — „Tristan 1946” — Transpozycja opowieści o Tristanie i Izoldzie w czasy współczesne. Akcja powieści toczy się w Anglii, Ameryce, a bohaterami jej są młody Polak i irlandzka dziewczyna. Czytelnik, cena 18 zł.

### • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

## KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. samochód, 7. wynagrodzenie, pensja, 8. najmniejsze z 5 Wielkich Jezior (leży na granicy USA i Kanady), 10. potoczna nazwa rury żarzeniowej, 11. towarzysza podróży, 12. opakowanie na miód, 16. dzieło fryzjera, 17. tytuł i bohater utworu Słowackiego, 18. zbil Szwedów pod Kireholmem, 21. rwa kulszowa, 31. Aida, 33. Amor, 35. Kreta, 37. anoda, 38. Rodan, 39. Akaba, 40. salwa.

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 37

#### KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. potok, 5. tabor, 8. zapał, 9. mlecz, 10. olcha, 11. orka, 13. bary, 14. rzeczka, 17. klasa, 19. Ornak, 21. Cyryl, 23. salon, 25. alasz, 27. kibuc, 29. peleton, 31. Aida, 33. Amor, 35. Kreta, 37. anoda, 38. Rodan, 39. Akaba, 40. salwa.

PIONOWO: 1. poziomka, 2. topik, 3. koło, 4. Kmiecie, 5. tama, 6. bieda, 7. rozrywka, 12. ars, 13. bar, 15. zacisze, 16. kolanko, 18. agora, 20. nabab, 22. karawana, 24. ochronka, 26. Spa, 28. Ina, 32. droga, 34. model, 35. kawa, 36. Ares.

wa, 23. uroczą czarownicę, 24. tatarak, 25. piękna i dość droga posiadka, 26. znana część południka paryskiego, 29. rokosz, 30. praca za wynagrodzeniem dziennym, 31. półurzędowa wiadomość w prasie.

PIONOWO: 1. 4/5 atlasu, 2. popularne rosyjskie imię kobiece, 3. stolica Syjamu, 4. szekspirowski tytułowy król, 5. ulubieniec, 6. piękny kwiat, 8. językoznawstwo, 10. środek przeciwko molom, 13. duży świecznik, 14. laboratorium zony, 15. jednostka monetarna starożytnej Grecji, 19. miejsce zarosłe trzcina, 20. królowa albo góra, 22. okres w rozwoju jakiegoś procesu, 23. na statku ma budkę i koło, 27. ostatni minister spraw zagranicznych przedwojennej Polski, 28. poprzednik przewodniczącego GRN.

## Bilety wizytowe

### S. GANDRATI

### A. TARGOWIN

### Z. FIRELISZ

Należy odgadnąć zawód każdego z posiadaczy biletu wizytowego.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 29 września br. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosowane będą nagrody - bony książkowe.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą, prosimy więc nie zgłaszać się po nie w redakcji.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. A. dres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-59 przez centralę HiL (01-00 401-28, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1.